

JAROSŁAW CABAJ
(Warszawa)

POSTAWY LUDNOŚCI CHEŁMSZCZYZNY I PODLASIA WOBEC KWESTII PRZYNALEŻNOŚCI PAŃSTWOWEJ SWYCH ZIEM (1912, 1918–1919)

Problem Chełmszczyzny i Podlasia¹ skupiał uwagę społeczeństwa polskiego od połowy XIX w. do chwili ich wejścia w skład odradzającego się państwa polskiego w latach 1918–1919. Szczególne reperkusje o zasięgu ogólnopolskim wywołały decyzje związane z wyodrębnieniem guberni chełmskiej w 1912 r., traktatem brzeskim z 9 II 1918 r. oraz wycofaniem wojsk niemieckich z terenu Podlasia, zakończonym na początku lutego 1919 r.

Utworzenie guberni chełmskiej² stanowiło ostatni etap wzmoczonej rusyfikacji, prowadzonej przez władze zaborcze wobec ludności powiatów nadbużańskich. Wydzielenie zaś odrębnej jednostki administracyjnej, w celu przeciwdziałania polonizacji miejscowej społeczności ukraińskojęzycznej, było reakcją władz rosyjskich na ich niepowodzenia w polityce wyznaniowej. W wyniku bowiem wydania przez Mikołaja II ukazu tolerancyjnego z 30 IV 1905 r. ponad 160 tys. unitów, wcielonych siłą do prawosławia w 1875 r., przeszło na katolicyzm. Dla lepszego zrozumienia tego zjawiska wypadnie w artykule cofnąć się do wcześniejszych wypadków, związanych z prześladowaniem ludności grekokatolickiej. Jest to konieczne z uwagi na fakt, iż przed wcieleniem unitów do prawosławia, jak i po 1875 r., administracja rosyjska i kręgi cerkiewne kilkakrotnie występowały z projektami utworzenia guberni chełmskiej.

9 II 1918 r. Chełmszczyzna i Podlasie zmieniły swoją przynależność państwową. W traktacie brzeskim państwa centralne przyznały ten obszar Ukrainie. Wydarzeniom tym towarzyszyły ożywione reakcje społeczne — protesty ludności polskiej i przeciwdziałanie im ze strony Ukraińców. Istotnym zagadnieniem jest również stosunek społeczeństwa powiatów podlaskich wo-

¹ Terminem Chełmszczyzna i Podlasie określane były w piśmiennictwie polskim, rosyjskim i ukraińskim przelomu XIX i XX w. nadbużańskie tereny Królestwa Polskiego, zamieszkałe przez unitów. Według tego kryterium Podlasie obejmowały powiaty: białski, konstantynowski i włodawski oraz częściowo radzyński, siedlecki i sokołowski w guberni siedleckiej. Do Chełmszczyzny zaliczano powiaty: biłgorajski, chełmski, hrubieszowski i tomaszowski oraz częściowo janowski, krasnostawski, lubartowski i zamojski w guberni lubelskiej.

² Gubernia chełmska obejmowała obszar 12, 4 tys. km². W jej skład weszły powiaty: białski, hrubieszowski i tomaszowski w całości; większość gmin chełmskiego, włodawskiego, konstantynowskiego z Konstantynowem i Janowem, biłgorajskiego z Biłgorajem i zamojskiego z Zamościem. Częściowo do guberni przyłączone zostały powiaty: radzyński i krasnostawski oraz jedna gmina z lubartowskiego, H. Wierciński, *Ziemia Chełmska i Podlasie*, Warszawa 1918, s. 2.

bec przedłużającego się na ich obszarze pobytu wojsk niemieckich w okresie odradzania się państwa polskiego.

Wielokrotne zmiany przynależności administracyjno-państwowej Chełmszczyzny i Podlasia oraz towarzyszące im wystąpienia ludności, w większości chłopskiej, wpływały na kształtowanie się świadomości narodowej Polaków i Ukraińców, zamieszkujących te tereny.

Wskazana wyżej problematyka nie doczekała się dotychczas całościowego opracowania historycznego. Ukazywane były najczęściej reakcje ludności dużych ośrodków miejskich oraz ugrupowań politycznych wobec kolejnych podziałów Chełmszczyzny i Podlasia. Niemal zupełnie pomijano nastroje społeczne na obszarach będących przedmiotem sporów. Z autorów współczesnych sprawom reakcji ludności powiatów nadbużańskich, w związku z postanowieniami traktatu brzeskiego, poświęcił swój artykuł Jan Molenda³. Autor, opierając się na tekstach polskich petycji nadesłanych do Gabinetu Cywilnego Rady Regencyjnej (RR), przedstawił zasięg i formy protestów. Piotr Łossowski ukazał sprawę ewakuacji wojsk niemieckich z terenu Podlasia oraz włączania powiatów nadbużańskich w skład odradzającego się państwa polskiego⁴.

Wśród materiałów źródłowych wykorzystanych w niniejszym artykule na uwagę zasługują, obok wspomnianych już petycji do RR, także petycje protestacyjne ludności polskiej, nadsyłane w 1907 r. do Jana Steckiego w związku z planowanym wyodrębnieniem guberni chełmskiej⁵. Nastroje społeczne w latach pierwszej wojny światowej, jak również działalność narodziła się organizacji polskich i ukraińskich, przedstawione zostaną na podstawie wspomnień członków POW z terenu Chełmszczyzny i Podlasia⁶ oraz raportów oficerów werbunkowych Legionów Polskich⁷. W artykule wykorzystano również prasę regionalną z lat 1914–1919 (m.in. „Głos Lubelski”, „Głos Ziemi Chełmskiej”, „Ziemia Lubelska”).

Stanowisko miejscowej ludności wobec sprawy wyodrębnienia guberni chełmskiej (1905–1912)

Początki działań rosyjskich władz zaborczych przeciw katolicyzmowi i polskości na obszarze Chełmszczyzny i Podlasia sięgają — jak już wspomniałem — połowy XIX w. Głównym czynnikiem wpływającym wówczas na aktywizację działań administracji rosyjskiej była sprawa polonizowania się ludności ukraińskiej. Społeczność ta należała do Kościoła greckokatolickiego.

³ J. Molenda, *Antyokupacyjne wystąpienia chłopów w Królestwie Polskim w związku z układem brzeskim z 9 lutego 1918 roku i rola w nich Polskiego Stronnictwa Ludowego*, „Roczniki Dziejów Ruchu Ludowego”, 5, 1963.

⁴ P. Łossowski, *Zerwane pęta. Usunięcie okupantów z ziem polskich w listopadzie 1918 roku*, Warszawa 1986.

⁵ Biblioteka Główna Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego (dalej BG KUL), rkps 252.

⁶ Centralne Archiwum Wojskowe, Wojskowe Biuro Historyczne (dalej CAW WBH).

⁷ Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Krakowie, Archiwum Naczelnego Komitetu Narodowego.

Duchowieństwo unickie było w większości spolonizowane. W tym duchu prowadziło też działalność wśród ludności. W języku polskim głoszone kazania. Na charakter obrzędowości unickiej znaczący wpływ wywierało także sąsiedztwo katolików obrządku łacińskiego, skąd przejęto część wystroju wnętrz kościołów, m.in. ołtarze, konfesjonały, organy.

Problemem ulegania ludności ukraińskiej wpływom polskim i katolickim zainteresowały się władze Królestwa Polskiego w pierwszych latach po upadku powstania styczniowego. Działania administracji rosyjskiej szły w dwóch kierunkach, z jednej strony likwidacji Cerkwi greckokatolickiej i wcielenia jej wyznawców do prawosławia, z drugiej zaś wydzielenia Chełmszczyzny i Podlasia w odrębną gubernię i włączenia tego obszaru w skład generał-gubernatorstwa kijowskiego.

Poczynania dotyczące rozwiązania problemu chełmskiego można podzielić na dwa okresy. Pierwszy, obejmujący lata 1865–1905, zdominowały działania zmierzające do likwidacji obrządku unickiego i asymilacji ludności ze społecznością prawosławną. Drugi okres, lata 1905–1912, był reakcją na niepowodzenia wcześniejszych działań rusyfikacyjnych. Zaktywizowały się wówczas kręgi cerkiewne, z biskupem chełmskim Eulogiuszem (Wasyl Grigoriewski) na czele. Podjęły one działania w celu wyodrębnienia guberni chełmskiej i tym samym osłabienia wpływów polskich i katolickich.

Likwidację unickiej diecezji chełmsko-belzkiej rozpoczęto w połowie lat sześćdziesiątych XIX w. Poprzedziło je zesłanie we wrześniu 1865 r. greckokatolickiego biskupa chełmskiego Jana Kalińskiego, przeciwnego wszelkim próbom zbliżenia z obrządkiem prawosławnym. Wyznaczani przez władze jego następcy — księża unicy Józef Wójcicki (1866–1868) i Marceł Popiel (1871–1875) oraz pochodzący ze Lwowa biskup Michał Kuziemski (1868–1871) — systematycznie, mimo oporu ludności, usuwali wszystkie elementy wystroju kościołów, a także obrzędy różniące Cerkiew greckokatolicką od prawosławnej.

Gdy ksiądz M. Popiel zarządził od 1 I 1874 r. odprawianie mszy według liturgii prawosławnej, protesty unitów nasiliły się. Opór ludności łamano przy użyciu wojska i stosowaniu kar pieniężnych. Do najostrzejszych zajść doszło 17 I 1874 r. w Drelowie (pow. radzyński) i 24 tego miesiąca w Pratulinie (pow. konstantynowski), gdzie wojsko otworzyło ogień do ludności broniącej wstępu do cerkwi popom prawosławnym. Łącznie w obu parafiach zginęło 26 osób, a około 380 zostało rannych⁸.

Na początku 1875 r. w kilku miastach Chełmszczyzny i Podlasia, m.in. w Chełmie i Białej, odbyły się uroczystości z okazji „dobrowolnego” przejścia unitów na prawosławie. Zgromadziły one wyższą hierarchię cerkiewną z arcybiskupem warszawskim Leoncjuszem na czele oraz urzędników gubernialnych lubelskich i siedleckich. 13 V 1875 r. Aleksander II wyraził oficjalną zgodę na przyłączenie do prawosławia ponad 250 tys. grekokatolików z nadbużańskich powiatów Królestwa Polskiego.

⁸ J. Pruszkowski, *Martyrologium, czyli męczeństwo Unii św. na Podlasiu*, t. 1, New Jersey 1983, rozdz. 5 i 6.

Ludność unicka nie miała możliwości wyboru wyznania. W myśl ukazu Mikołaja I z 1847 r. porzucenie prawosławia było zakazane. Z kolei zarządzenie cesarskie z 1836 r. o konieczności wychowania w religii panującej dzieci z małżeństw mieszanych, dawało możliwość administracji rosyjskiej ingerowania w sprawy Kościoła rzymskokatolickiego. Uprawniało bowiem władze do ścigania i nakłaniania do powrotu na prawosławie tych katolików, którzy do szóstego pokolenia mieli przodków unitów. Od kontaktów religijnych z grekokatolikami izolowane było duchowieństwo łacińskie. W 1875 r. generał-gubernator warszawski zabronił księżom mieszać się w sprawy prawosławia. Pod tym określeniem rozumiano zakaz udzielania wszelkich posług religijnych unitom.

Ludność grekokatolicka w większości nie godziła się z przypisaniem jej do prawosławia. Najczęstszą reakcją był bojkot nabożeństw i obrzędów cerkiewnych. Z danych Siedleckiego Gubernialnego Zarządu Żandarmerii, obejmującego swym działaniem powiaty podlaskie, wynika, iż w 1876 r. na łączną liczbę około 125,5 tys. wyznawców, zaledwie 9,47% uczęszczało do cerkwi, a 1307 dzieci nie ochrzczono⁹.

Opór unitów wobec narzuconego im wyznania stwarzał podatny grunt dla działalności polskich organizacji kościelnych i świeckich. Już od 1877 r. jezuita z Galicji prowadził tajne misje w Chełmszczyźnie i na Podlasiu. Zaslugą misjonarzy było zorganizowanie unitów w bractwa różańcowe, których członkowie kierowali życiem religijnym społeczności pozbawionej księży. Obok misji, na kształtowanie świadomości narodowej i wyznaniowej „opornych” wpływały polskojęzyczne publikacje, które sprowadzono do powiatów nadbużańskich od końca lat siedemdziesiątych XIX w. Wydawaniem broszur zajmowali się głównie jezuita i pijarzy z Krakowa i Lwowa, a także środowiska polskie Poznania a nawet Berlina. Publikacje, jak m.in. „Parafia bez Pasterza”, „Modlitwy do Błogosławionego Jozafata”, „Komunia”, „Serce Jezusa”, zawierały szereg wskazówek dotyczących obchodów łacińskich świąt kościelnych i organizowania zgromadzeń modlitewnych. Kolportażem broszur zajmowali się misjonarze, handlarze oraz „oporni” pielgrzymujący do Częstochowy i małżeństwa udające się do Galicji w celu uzyskania ślubu kościelnego.

Na przełomie XIX i XX w. działalność na rzecz unitów przyjęła zorganizowane formy. Obok sieci tajnych szkół i czytelni, prowadzonych przez Towarzystwo Oświaty Narodowej, rozpoczęło działalność powstałe w 1903 r. Towarzystwo Opieki nad Unitami (TOnU). Organizacja ta zajmowała się kolportażem pism o tematyce narodowej, m.in. „Polak”, „Katolik”, „Przegląd Wszechpolski”. W celu umożliwienia unitom udziału w nabożeństwach katolickich, TOnU organizowało w lasach nielegalne zgromadzenia z udziałem księży i działaczy narodowych. Największe z nich odbyło się w kwietniu 1905 r., w lesie między wsiami Rossosz i Kozły w powiecie bialskim. Przybyło wówczas około 5 tys. delegatów z powiatów podlaskich. Księża katolicycy ochrztili

⁹ Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Siedlcach (dalej WAPS), SGGŻ 5, Sprawozdania naczelników powiatowych zarządów żandarmerii.

wówczas ponad 300 dzieci i udzielili 50 ślubów. Przemawiali również działacze narodowi: Zenobiusz Borkowski, Aleksander Zawadzki oraz Józefat Błyskosz, unita z pow. białskiego. Wezwali oni zebranych do oporu wobec prawosławia i do walki o polskość¹⁰.

Dzięki staraniom TOnU sprawa unicka nabrała rozgłosu w Europie. W 1904 r. do Rzymu udała się delegacja „opornych”, która złożyła na ręce papieża Piusa X petycję podpisaną przez 56,5 tys. osób. Podpisy były deklaracją przynależności do Kościoła rzymskokatolickiego¹¹.

Obok działań skierowanych przeciw unitom, zgłaszano jednocześnie potrzebę utworzenia guberni chełmskiej i oderwania jej od Królestwa Polskiego. Inicjatorzy tych projektów, administracja rosyjska i kręgi cerkiewne, uważali, iż ich wprowadzenie pozwoli na zabezpieczenie interesów prawosławia i narodowości ruskiej, uchroni tę część społeczeństwa przed wpływami polskimi.

Pierwszym projektodawcą utworzenia nowej guberni był Włodzimierz Czerkaski — dyrektor komisji rządowej spraw wewnętrznych i duchownych. Do jego pomysłu z 1865 r. nawiązywali: gubernator siedlecki Eugeniusz Subotkin w 1885 r., prawosławny arcybiskup warszawski Leoncjusz w 1889 r. i in. Wszystkie projekty upadły wobec zdecydowanego sprzeciwu generał-gubernatorów warszawskich, z wyjątkiem Szuwałowa, oraz władz centralnych. Dla stanowiska tych pierwszych, w kwestii utworzenia guberni chełmskiej, charakterystyczna była opinia Josifa Hurki. W odpowiedzi opiniującej projekt utworzenia z powiatów nadbużańskich nowej jednostki administracyjnej, skierowanej w 1878 r. do Aleksandra II, uznał okrojenie Królestwa za niekorzystne, a interesy prawosławia w Chełmszczyźnie i na Podlasiu dostatecznie zabezpieczone¹².

Zmiany w stosunkach wyznaniowych przyniosło ogłoszenie ukazu tolerancyjnego z 30 IV 1905 r. Jego następstwem był proces masowego i spontanicznego przechodzenia unitów na katolicyzm. Znaczący wpływ na postawy ludności „opornej” wywarła działalność TOnU i duchowieństwa łacińskiego. Towarzystwo prowadziło pracę kolportażową. W licznych ulotkach wskazywało na ucisk religijny unitów przez Rosjan, zachęcało prześladowanych do porzucenia prawosławia i przejścia na katolicyzm. Z kolei biskup lubelski Franciszek Jaczewski w kilka dni po ogłoszeniu ukazu tolerancyjnego rozpoczął wizytacje parafii, w których zamieszkiwali „oporni”. Przeradzały się one w wielkie manifestacje katolicyzmu i polskości¹³.

Zdaniem ukraińskiego socjalisty z Kijowa O. Łotockiego zmiana wyznania przez liczne rzesze ludności do niedawna prawosławnej oznaczała w praktyce jej polonizację. Autor zauważył bowiem, iż przechodzący na katolicyzm

¹⁰ T. Krawczak, *Kształtowanie świadomości narodowej wśród ludności wiejskiej Podlasia w latach 1865–1918*, Biała Podlaska 1982, s. 47.

¹¹ F. Stopniak, *Kościół na Lubelszczyźnie i Podlasiu na przełomie XIX i XX wieku*, Warszawa 1975, s. 291.

¹² S. Askenazy, *Gubernia chełmska*, „Biblioteka Warszawska”, Warszawa 1909, s. 218.

¹³ T. Krawczak, *Kształtowanie...*, s. 48; por. też F. Żurek, *Powiat krasnostawski w walce o wolność*, Warszawa 1938, s. 38.

utożsamiali się z narodowością polską, mimo że w życiu rodzinnym posługiwali się językiem ukraińskim¹⁴.

W warunkach rozkładu prawosławnej sieci parafialnej, kręgi cerkiewne powróciły do projektu wyodrębnienia guberni chełmskiej. Wspomniany już biskup Eulogiusz w czerwcu 1905 r. wydał polecenie proboszczom parafii, aby zbierali informacje o aktach przemocy katolików wobec ludności prawosławnej. Wydaje się, iż zasadniczym celem jego działań było podważenie wymowy masowego przechodzenia na katolicyzm, jak również zasugerowanie opinii publicznej i władzom państwowym, że zmiana wyznania następowała w wyniku nacisku, wywieranego przez Polaków na społeczność ukraińską.

Pogląd o prześladowaniu ludności prawosławnej utrwalił się w ukraińskiej literaturze emigracyjnej. Jevgen Pasternak wśród przechodzących na katolicyzm wyróżnił cztery grupy: zmieniających wyznanie dobrowolnie, pod wpływem agitacji oraz przez przymus ekonomiczny i fizyczny¹⁵.

Opinie o przymusie ekonomicznym i fizycznym znajdują potwierdzenie jedynie w pojedynczych danych, zawartych w materiałach lubelskich władz gubernialnych, które od 1908 r. specjalnie zajmowały się sprawą prześladowania wyznawców prawosławia. Przypadki nakłaniania przez administratorów i właścicieli majątków robotników ukraińskich do przejścia na katolicyzm oraz utrudniania im praktyk religijnych pod groźbą utraty pracy odnotowano w powiecie krasnostawskim w folwarkach Żabno, Turobin, Romanówek w gminie Turobin i Guzówka gm. Wysokie¹⁶. Zdarzenia te dotyczyły pojedynczych osób. Ponadto w Krasnostawskim oskarżono 11 chłopów za krytykowanie prawosławia oraz słowne obrażanie jego wyznawców¹⁷.

Nieco szersze rozmiary przybrały podobne działania w powiecie tomaszowskim, aczkolwiek i tu stosowanie przymusu nie było zjawiskiem masowym. Ze 139 odnotowanych zająć na tle religijnym 78 dotyczyło krytykowania oraz wyśmiewania religii prawosławnej i duchowieństwa, 16 — namawiania do porzucenia prawosławia, 18 — nakłaniania do przejścia na katolicyzm, 16 — utrudniania praktyk religijnych, 11 — pobicia za odmowę zmiany wyznania¹⁸. W powiecie chełmskim tylko czterem osobom zarzucono krytykowanie obrządku i duchowieństwa prawosławnego. Do tej grupy wykroczeń zaliczono również kradzież serca od dzwonu cerkiewnego w Pawłowie, a także śpiew pieśni rewolucyjnych i obrażanie Rosjan¹⁹.

Prześladowanie prawosławnych przez katolików i uciekanie się do przymusu ekonomicznego nie były więc czynnikami decydującymi o zmianie wyznania. Większość bowiem unitów przyjmowała katolicyzm dobrowolnie i pod wpływem agitacji polskich organizacji kościelnych i świeckich.

¹⁴ O. Biłousenko (O. Łotocki), *Cholmska sprawa*, Kiiw 1909, s. 17.

¹⁵ J. Pasternak, *Narys istorii Cholmsčyny i Pidljašja*, Winnipeg-Toronto 1968, s. 117.

¹⁶ Sprawozdanie naczelnika powiatu krasnostawskiego, Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Lublinie (dalej WAPL), Kancelaria Gubernatora Lubelskiego (dalej KGL), 2 st. I/1909, k. 139.

¹⁷ *Ibid.*, k. 137.

¹⁸ Sprawozdanie naczelnika powiatu tomaszowskiego, *ibid.*, k. 49–93.

¹⁹ Sprawozdanie naczelnika powiatu chełmskiego, *ibid.*, k. 41–42.

Z myślą o zabezpieczeniu interesów prawosławia i narodowości ruskiej udała się do Petersburga w listopadzie 1905 r. delegacja z biskupem Eulogiuszem na czele. W skład weszła też Katarzyna, przełożona prawosławnego klasztoru w Leśnej Podlaskiej, oraz 6 chłopów²⁰.

Delegaci zostali przyjęci przez premiera Sergiusza Witte oraz ministra spraw wewnętrznych Piotra Stołypina. Podczas spotkań przedstawili oni dwa postulaty. Pierwszy dotyczył utworzenia guberni, drugi zaś odrębnego przedstawicielstwa Chełmszczyzny i Podlasia w Dumie. Sprawa reprezentacji parlamentarnej uzyskała akceptację członków rządu. Natomiast pierwszy postulat wywołał kontrowersje. Przeciwny był mu premier, życzliwie zaś ustosunkowali się do niego Stołypin, a szczególnie jego zastępca Sergiusz Krzyżanowski²¹. Zapewne dzięki wstawiennictwu ministra spraw wewnętrznych, delegaci zostali przyjęci przez Mikołaja II. Cesarz, odpowiadając na ich skargi o prześladowaniu prawosławia przez katolików, obiecał zająć się sprawą Chełmszczyzny i Podlasia.

Delegacja osiągnęła właściwie cele wizyty w Petersburgu. Drugi z postulatów zrealizowano niebawem. Już w 1906 r. biskup Eulogiusz został posłem do Dumy. Sprawa wyodrębnienia guberni nabrała rozgłosu, a dalsze jej prowadzenie zapewniało przedstawicielstwo Chełmszczyzny w parlamencie.

Nasuwa się tu pytanie: na ile biskup Eulogiusz i popierający go przedstawiciele władz rosyjskich reprezentowali interesy narodowe Ukraińców chełmskich? Za odpowiedź na nie może posłużyć opinia cytowanego już O. Łotockiego. Uważał on, iż decyzja o oderwaniu od Królestwa Chełmszczyzny i Podlasia uchroni ludność przed polonizacją, ale równocześnie podda szerszym wpływom rosyjskim. To drugie niebezpieczeństwo uznał O. Łotocki za mniej groźne dla narodowego bytu Rusinów. Jego zdaniem, organizacje polskie miały znacznie większą niż rosyjskie siłę oddziaływania w sferze religijnej i kulturowej²².

Zaangażowanie kręgów cerkiewnych i administracji rosyjskiej w sprawę tworzenia guberni chełmskiej tłumaczył O. Łotocki brakiem rodzimej inteligencji²³. Pogląd ten jest częściowo trafny, zwłaszcza w odniesieniu do liczebności i siły oddziaływania tej warstwy społecznej. Nieliczne bowiem grupy inteligencji ukraińskiej pojawiły się w powiatach nadbużańskich dopiero po 1905 r. Utworzyły one dwie organizacje. Były to: Stowarzyszenie „Proświata” w Hrubieszowie i Stowarzyszenie im. Tarasa Szewczenki w Kobylanach w pow. białskim²⁴.

Wydaje się jednak, iż najistotniejszym czynnikiem wpływającym na kształtowanie świadomości narodowej ludności Chełmszczyzny i Podlasia była przynależność religijna. Likwidacja Cerkwi greckokatolickiej przez władze

²⁰ J. Pasternak, *Narys...*, s. 116; por. też P.P. Wiczorkiewicz, *Biskup Eulogiusz i oderwanie Chełmszczyzny od Królestwa Polskiego*, w: *Historia XIX i XX wieku. Studia i szkice*, Wrocław, 1979, s. 89.

²¹ J. Pasternak, *Narys...*, s. 117.

²² O. Bilousenko, *Cholmska...*, s. 22.

²³ *Ibid.*, s. 23.

²⁴ L. Wasilewski, „Na wschodnich kresach Królestwa Polskiego”, maszynopis, Archiwum Akt Nowych (dalej AAN), Akta L. Wasilewskiego 73, k. 138–139.

Królestwa pozbawiła Ukraińców chełmskich odrębności wyznaniowej w stosunku do prawosławnych Rosjan. Z kolei metody nawracania unitów, jakimi posługiwała się administracja rosyjska, powodowały ciężenie znacznej części tej społeczności ku katolicyzmowi. W tych warunkach, jak również z powodu braku rodzimej inteligencji, nie doszło do wykrystalizowania się świadomości narodowej Ukraińców w Chełmszczyźnie i na Podlasiu. Prężna natomiast działalność TOnU i duchowieństwa katolickiego prowadziła do stopniowej polonizacji tej ludności²⁵.

Nieliczne, jak już wskazałem, ukraińskie kręgi inteligentkie próbowały, korzystając z kurialnego systemu wyborczego, wprowadzić do III Dumy swojego przedstawiciela, O. Spolitaka — redaktora naczelnego czasopisma „Bug”. Jednakże reprezentant inteligencji ukraińskiej przegrał zdecydowanie z biskupem Eulogiuszem²⁶. W tej sytuacji silniejsze kręgi cerkiewne stały się jedynym reprezentantem ludności prawosławnej wobec władz państwowych i one przewodziły działaniom, zmierzającym do utworzenia guberni chełmskiej.

W tym celu w drugiej połowie 1906 r., z inicjatywy biskupa Eulogiusza, rozpoczęto akcję zbierania podpisów w sprawie utworzenia z powiatów nadbużańskich odrębnej guberni i przyłączenia jej do generał-gubernatorstwa kijowskiego. Duchowieństwo prawosławne zachęcało chłopów do przekazywania do władz rosyjskich zbiorowych petycji z każdej parafii. Do końca października — jak podawała „Ziemia Lubelska” — wpłynęły podania od ludności prawosławnej powiatów: biłgorajskiego, janowskiego i tomaszowskiego, kilku gmin hrubieszowskiego, od bractw cerkiewnych we Włodawie i Białej Podlaskiej, konsystorza w Chełmie i związku „prawdziwych Rosjan” w Siedlcach. W petycjach tych wyrażona została obawa przed postępującą polonizacją²⁷.

Ogółem za oderwaniem powiatów nadbużańskich od Królestwa Polskiego — według danych kół cerkiewnych — opowiedziało się ponad 50 tys. osób²⁸. Jeśli liczby te uznać za prawdziwe, a podpisy złożono świadomie, to akcja ta stanowiłaby poważny sukces jej organizatorów. Istnieją jednak dane świadczące o dopuszczeniu się przez stronę rosyjską nadużyć w trakcie zbierania podpisów. Poseł do Dumy z terenu Lubelszczyzny — J. Stecki, został poinformowany przez K. Śliwowskiego listem z 7 VI 1906 r., iż „góra chełmska [Eulogiusz i Bractwo św. Bogurodzicy w Chełmie — J.C.] namawia bezrolnych i małorolnych chłopów, głównie byłych unitów, do zapisywania się na ziemi majorackie”. W istocie chodziło o podpisy za przyłączeniem Chełmszczyzny do generał-gubernatorstwa kijowskiego. „Całej akcji — jak zauważył autor listu — przewodzi ten, który ma zostać posłem do Dumy” (biskup Eulogiusz)²⁹.

²⁵ W ciągu czterech lat (1905–1909) na obszarze przyszłej guberni chełmskiej odsetek katolików (Polaków) wzrósł z 34,6 do 45,2%, natomiast prawosławnych (głównie Ukraińców) zmniejszył się z 48,4 do 38,1%. W. Wakar, *Rozwój terytorialny narodowości polskiej*, Kielce 1918, cz. 2, s. 180.

²⁶ J. Pasternak, *Narys...*, s. 117.

²⁷ *Z Lubelszczyzny*, „Ziemia Lubelska” z 24 X 1906 r., s. 3.

²⁸ *Cholmskij Narodnyj Kalendar na god 1914*, s. 74.

²⁹ List K. Śliwowskiego do J. Steckiego z 7 VI 1906 r., BG KUL, rkps 551, k. 154–155.

W okresie zbierania podpisów przez stronę rosyjską, brak było reakcji polskich organizacji kościelnych i świeckich. Być może wynikało to stąd, że cała ta akcja przebiegała bez rozgłosu i strona polska nie przywiązywała do niej większego znaczenia. Stanowisko społeczności katolickiej ujawniło się dopiero w 1907 r. W odpowiedzi na decyzję cesarza z 13 II tego roku, który polecał ministerstwu spraw wewnętrznych przygotowanie projektu wyodrębnienia guberni i skierowania go do parlamentu, rozpoczęły się protesty ludności polskiej na obszarze Chełmszczyzny i Podlasia. Na przełomie lutego i marca 1907 r. zainicjowana została akcja zbierania podpisów pod petycjami protestacyjnymi przeciw utworzeniu guberni chełmskiej i wyłączeniu jej z granic Królestwa Polskiego. Działania te prowadzono do 1909 r., a przewodzili im członkowie TOnU³⁰. Petycje z podpisami przesyłano polskim posłom do Dumy.

Protesty z terenu guberni lubelskiej otrzymał J. Stecki. Zachowało się ponad dwieście petycji z podpisami ludności powiatów: hrubieszowskiego, chełmskiego i tomaszowskiego. Zebrane one zostały w lutym i marcu 1907 r. W powiecie chełmskim akcję tę przeprowadzono w 30 wsiach na terenie trzech gmin. W Hrubieszowskim protesty objęły 66 wsi i miast z 10, zaś w powiecie tomaszowskim 67 z 11 gmin. W sumie zebrano około 10 500 podpisów³¹.

Analiza przesłanych protestów pozwala stwierdzić, iż akcja ich zbierania miała zorganizowaną formę. Najczęściej zawierały one bowiem podobnie brzmiącą formułę stwierdzającą, że mieszkańcy wsi lub miasta są przeciwni oderwaniu Chełmszczyzny i Podlasia od Królestwa Polskiego. Na uwagę zasługuje również fakt, iż obok polskich, do J. Steckiego nadesłano kilkanaście petycji od ludności ukraińskiej. Napisane one były miejscowym dialektem ruskim i miały podobną treść do protestów polskich. Mieszkańcy Tomaszowa — Polacy, fakt udziału Ukraińców w akcji protestacyjnej tłumaczyli wspólną troską obydwu społeczności o przyszłość Chełmszczyzny³².

W dwóch petycjach z pow. chełmskiego nie ograniczono się tylko do protestów przeciwko utworzeniu guberni. Poruszano w nich również aktualne problemy życia narodowego, ekonomicznego i religijnego. Tak np. ludność gm. Siedliszcze oskarżała władze lokalne, iż nie chciały one uwzględnić w księgach gminnych zmiany wyznania wielu osób, które po 1905 r. porzuciły prawosławie i przeszły na katolicyzm. Autorzy petycji zwracali się również z prośbą do posła, aby pomógł im uzyskać zezwolenie na budowę kościoła³³. Mieszkańcy gm. Świerże skarżyli się natomiast na bank włościański, iż utrudnia ludności katolickiej zakupy ziemi. Domagali się też nauki religii i języka polskiego³⁴.

W kilku petycjach znalazły się również postulaty polityczne. Mieszkańcy gm. Staw pow. chełmski pisali: „My chcemy równych praw dla wszystkich,

³⁰ W drugiej połowie 1909 r. — jak informowało „Zaranie” nr 49 z 9 grudnia tego roku — w Zamościu zebrano 7 tys. podpisów przeciw oderwaniu Chełmszczyzny od Królestwa Polskiego.

³¹ BG KUL, Papiery Steckiego, rkps 252.

³² Petycja mieszkańców Tomaszowa, *ibid.*, k. 221.

³³ Petycja mieszkańców gm. Siedliszcze pow. chełmski, *ibid.*, k. 240.

³⁴ Protest ludności gm. Świerże pow. chełmski, *ibid.*, k. 233.

chcemy autonomii Królestwa Polskiego, chcemy w nim pozostać i dzielić jego złą i dobrą dolę”³⁵.

Na Podlasiu w akcję protestacyjną przeciw wydzieleniu guberni chełmskiej zaangażowani byli członkowie TOnU. Zdaniem jednego z organizatorów — działacza narodowego z Białej Podlaskiej Wiktora Walewskiego — zebrano łącznie kilkadziesiąt tysięcy podpisów, które przesłano Kołu Polskiemu w Petersburgu³⁶. Nie było to mało, zważywszy iż Polacy zbierający podpisy, w przeciwieństwie do rosyjskich organizatorów podobnej akcji, byli ścigani przez policję. Wspomniany tu Walewski został za to wydalony z terenu Podlasia. Dzięki staraniom posła do Dumy Lubomira Dymy i innych osób, generał-gubernator warszawski zezwolił mu na powrót do Białej³⁷.

Zbieranie podpisów przez strony polską i ukraińską można traktować jako swego rodzaju plebiscyt. Uzyskanie kilkadziesiątu tysięcy podpisów, mimo przeszkód stawianych Polakom przez władze, świadczyło o determinacji ludności katolickiej i jej zaangażowaniu w sprawy obrony religii i polskości.

W maju 1909 r. projekt chełmski trafił pod obrady parlamentu. Posłowie powołali specjalną komisję z konserwatystą N. Antonowem na czele. Projekt uchwały w sprawie utworzenia guberni chełmskiej przygotowywany był ponad dwa lata.

Zapewne z planowanym przedłożeniem parlamentowi tegoż projektu miała związek akcja protestacyjna, zorganizowana przez duchowieństwo katolickie. 22 kwietnia 1909 r. naczelnik powiatu tomaszowskiego informował gubernatora lubelskiego, iż w wielu kościołach odbywały się modlitwy o pozostawienie Chełmszczyzny w granicach Królestwa Polskiego. Ogółem w dniach 11–15 kwietnia nabożeństwa tego typu odprawiono w 2 parafiach powiatu chełmskiego i biłgorajskiego, w 11 tomaszowskiego, a także w wielu kościołach na Podlasiu. W modłach brało udział po 150 i więcej osób³⁸.

Gubernator inspirację organizowania tych akcji przypisywał biskupowi diecezji lubelskiej, Franciszkowi Jaczewskiemu. Ten z kolei, zobligowany przez generał-gubernatora warszawskiego do wyjaśnień, oświadczył, że księża organizowali modły na wyraźną prośbę parafian. Można jednak sądzić, iż w tak drażliwej sprawie duchowieństwo działało w porozumieniu z władzami zwierzchnimi.

Z rozpoczęciem prac dumskiej „komisji chełmskiej” związana była również intensyfikacja działań biskupa prawosławnego Eulogiusza i Bractwa św. Bogurodzicy w Chełmie. Z ich inicjatywy zorganizowana została podróż komisji na Podlasie i Chełmszczyznę. Wizyta parlamentarzystów miała cel propagandowy. Został on w pełni osiągnięty przez odpowiedni dobór trasy, np. do Leśnej Podlaskiej z prężnie działającym tam zakonem żeńskim oraz do

³⁵ Petycja mieszkańców gm. Staw pow. chełmski, *ibid.* k. 242.

³⁶ W. Walewski, „Z walk o wolność religijną na Podlasiu”, *maszynopis*, BG KUL, rkps 135, s. 8.

³⁷ *Ibid.*, s. 9.

³⁸ Raport gubernatora lubelskiego do generał-gubernatora warszawskiego nr 249 z 19 I 1910 r., WAPL, KGL, 2 st. I/1909, k. 57.

Chełma, gdzie bractwo cerkiewne aktywnie propagowało prawosławie i kulturę rosyjską³⁹. Dzięki zaś zaproszeniu do udziału w podróży komisji dumskiej przedstawiciele czasopism rosyjskich, m.in. „Rzeczy”, sprawa wydzielenia guberni chełmskiej nabrała rozgłosu. Natomiast w odczuciu ludności prawosławnej zetknięcie się z parlamentarzystami świadczyło o zainteresowaniu sprawami Chełmszczyzny na szczeblu centralnym.

Na początku 1910 r., za namową członka komisji dumskiej Grzegorza Bobrinskiego, zorganizowano w Chełmie zjazd Rosyjskich Działaczy Kraju Nadwiślańskiego. Uczestniczyli w nim przedstawiciele urzędów gubernialnych z Lublina, Siedlec i Warszawy. Przewodnictwo honorowe zjazdu pełnił biskup Eulogiusz. Postanowienia końcowe spotkania działaczy rosyjskich dotyczyły m.in. stworzenia sieci szkolnictwa rosyjskiego, wprowadzenia w kościołach katolickich języka ukraińskiego, osłabienia ekonomicznej pozycji ludności polskiej, szczególnie ziemiaństwa. W celu realizacji ostatniego z postanowień postulowano rozszerzenie na obszarze nowej guberni działalności banków włościańskich, które ułatwiałyby chłopom ukraińskim nabywanie ziemi pochodzącej z parcelacji⁴⁰. Większość postulatów zjazdu chełmskiego została uwzględniona w postanowieniach końcowych komisji dumskiej. Podobne spotkanie działaczy rosyjskich odbyło się w Chełmie rok później, na początku 1911 r. Było ono poświęcone omówieniu problemów gospodarczych.

Ożywieniu działalności administracji rosyjskiej i środowisk cerkiewnych w Chełmszczyźnie i na Podlasiu, towarzyszyło osłabienie pracy organizacji polskich i oporu ludności katolickiej. Związane to było z przeniesieniem przez TOnU, w maju 1912 r., swojej działalności do Galicji. Organizacja ta przekształciła się w Towarzystwo Obrony Kresów Wschodnich.

19 V 1912 r. we Lwowie powołano jawny komitet „Daru Chełmskiego” ze Stanisławem Grabskim, Janem Dąbskim i Eugeniuszem Romerem na czele. Komitet zwrócił się z apelem do rodaków trzech zaborów i na emigracji, aby składali dary pieniężne. Miały one stanowić podstawę działań w obronie polskości na obszarze przyszłej guberni⁴¹.

Postanowienie Dumy z 9 V 1912 r., o utworzeniu guberni chełmskiej, uzyskało sankcję Mikołaja II w dwa miesiące później (9 lipca), z mocą obowiązującą od 1 IX 1913 r. Decyzje te zostały entuzjastycznie przyjęte przez duchowieństwo prawosławne. W wielu cerkwiach odprawiono na tę intencję nabożeństwa dziękczynne. Kręgi cerkiewne wysunęły projekt wybudowania w Chełmie kaplicy — pomnika zjednoczenia Chełmszczyzny z Rusią. Wielkie uroczystości towarzyszyły też przyjazdowi do Chełma (1 IX 1913 r.) pierwszego gubernatora Aleksandra Wołżyna. Zgromadziły one urzędników gubernialnych, duchowieństwo prawosławne, ludność miasta i przedstawiciele powiatów⁴².

³⁹ J. Pasternak, *Narys...*, s. 119.

⁴⁰ *Cholmskij S'jezd Russkich Dejatelej Privislinskago Kraja sostojavšijsja 28–30 dekabrja 1909 goda*, Chołm 1910, s. 10.

⁴¹ J. Konefał, *Towarzystwo Opieki nad Unitami (1905–1912)*, Zeszyty ODiSS „Chrześcijanin w Świecie”, 114/VI 1983, s. 54.

⁴² *Cholmskij...*, s. 78.

W społeczności katolickiej Chełmszczyzny i Podlasia panował natomiast nastrój zobojętnienia i zarazem obawy przed nową falą rusyfikacji. Pisał o tym anonimowy korespondent „Głosu Ziemi Chełmskiej” z powiatu biłgorajskiego⁴³. Zdarzały się też ze strony polskiej symboliczne wystąpienia. W powiatach podlaskich odnotowano pojedyncze przypadki niszczenia kopców granicznych, oddzielających nową gubernię od Królestwa Polskiego⁴⁴.

Utworzenie guberni chełmskiej nie przyniosło oczekiwanych przez projektodawców rezultatów. Nie doszło do ugruntowania prawosławia i zarazem osłabienia katolicyzmu i polskości. Pewien wpływ na to miało podporządkowanie nowo powstałej jednostki administracyjnej ministerstwu spraw wewnętrznych, a nie — jak planowano — generał-gubernatorowi kijowskiemu. W guberni chełmskiej obowiązywał nadal system prawny Królestwa Polskiego.

Wyłączenie Chełmszczyzny i Podlasia z polskiego obszaru narodowego nastąpiło dopiero w 1915 r. 30 marca tego roku ukazało się rozporządzenie rady ministrów o rozciągnięciu na obszar Królestwa Polskiego rosyjskiego statutu samorządu miejskiego. Dopuszczono w nim, w ograniczonym zakresie, język polski — za wyjątkiem miast guberni suwalskiej i chełmskiej. Ponadto artykuł 29 rozporządzenia przewidywał, iż „Chełmszczyzna i Podlasie zostają wyłączone ze składu Królestwa Polskiego”⁴⁵. Społeczeństwo polskie utworzenie guberni chełmskiej traktowało jako IV rozbiór Polski.

Reakcje Polaków i Ukraińców w Chełmszczyźnie i na Podlasiu na przyłączenie tych ziem do Ukrainy (luty–kwiecień 1918 r.)

W warunkach odradzania się życia narodowego tak polskiego, jak i ukraińskiego, doszło do podpisania w dniu 9 II 1918 r. traktatu brzeskiego. Państwa centralne przyznały wówczas Ukrainie obszar większy niż ten, który obejmowała gubernia chełmska. Granica zachodnia biegła wzdłuż linii Biłgoraj, Szczębrzeszyn, Pugaczów, Radzyń, Międzyrzec, Sarnaki⁴⁶.

Nastroje ludności po 9 II 1918 r. kształtowały się w nowych, zmienionych warunkach. W sierpniu 1915 r. wojska państw centralnych zajęły cały obszar guberni chełmskiej. Południowa jej część, z wyjątkiem powiatów: chełmskiego, hrubieszowskiego i tomaszowskiego⁴⁷, weszły w skład Generalnego Gubernatorstwa w Lublinie. Podlasie natomiast znalazło się pod zarządem Ober-Ost, jako tzw. Etyapy Bugu.

W 1915 r. ludność powiatów nadbużańskich zetknęła się również z żołnierzami I Brygady Legionów. Sławoj Składkowski sytuację i nastroje

⁴³ *Korespondencje, Z Biłgoraja*, „Głos Ziemi Chełmskiej” 1912 nr 3, s. 7.

⁴⁴ J. Mazurek, *Wspomnienia chłopca-peowiaka*, „Niepodległość” 1929–30, t. 2, s. 287.

⁴⁵ M. Seyda, *Polska na przełomie dziejów. Fakty i dokumenty*, Poznań 1927, s. 130–131.

⁴⁶ *Powstanie II Rzeczypospolitej. Wybór dokumentów 1866–1925*, red. H. Janowska, T. Jędruszczyk, Warszawa 1984, s. 394.

⁴⁷ Powiaty: chełmski, hrubieszowski i tomaszowski znalazły się w 1915 r. w tzw. ścisłym obszarze wojennym. Do Generalnego Gubernatorstwa w Lublinie zostały włączone 15 VI 1916 r., J. Lewandowski, *Królestwo Polskie pod okupacją austriacką 1914–1918*, Warszawa 1980, s. 39.

panujące na Podlasiu przedstawił następująco: „W Wólce Łuzeckiej [pow. radzyński — J.C.] jest dwadzieścia kilka rodzin prawosławnych, które uciekły z Moskalami, a dwadzieścia dwie rodziny opornych unitów. Ci bardzo ucieszyli się z naszego przybycia, bo on (On to znaczy Moskal) chciał ich wysiedlić, ale oni uciekli do lasów, i błot, i tak zostali. Niestety większość spalonych chat należy do opornych. Do Moskala odnoszą się wrogo i nazywają go on, co przyjemnie odbija od nastrojów w Kieleckiem, gdzie żołdatów moskiewskich nazywali nasi”⁴⁸. Przedstawiona opinia świadczy o wysokim poziomie świadomości narodowej miejscowej ludności, ukształtowanej w wyniku trwającego kilka dziesięcioleci ucisku narodowego i religijnego mieszkańców Podlasia oraz oporu prześladowanych unitów.

Spółeczeństwo Chełmszczyzny stykało się również z działalnością biur werbunkowych NKN, które powstały w miastach powiatowych. Oficerowie kierujący tymi placówkami prócz zaciągu do wojska prowadzili też pracę narodową, m.in. organizowali obchody rocznicowe uchwalenia Konstytucji 3 maja, bitwy pod Raclawicami.

Ważną rolę w kształtowaniu świadomości narodowej tak Polaków, jak i Ukraińców, odegrało szkolnictwo narodowe, rozwijające się od 1916 r.

Dla wzajemnych stosunków między wspomnianymi wyżej grupami narodowościowymi ogromne znaczenie miała zapowiedź utworzenia państwa polskiego, zawarta w manifeście dwóch cesarzy z 5 XI 1916 r., oraz proklamacja niepodległości Ukraińskiej Republiki Ludowej Centralnej Rady z 20 I 1918 r.

Możliwości prowadzenia przez Polaków i Ukraińców pracy narodowej na obszarze Chełmszczyzny i Podlasia były różne w zależności od okupacji. Komendantury niemieckie w Etapach Bugu świadomie ograniczały rozwój polskich organizacji niepodległościowych. Pomimo iż na Podlasiu obowiązywał zakaz prowadzenia agitacji politycznej, to jednak stało się ono głównym terenem pracy ukraińskich działaczy narodowych, wywodzących się w znacznej części ze Związku Wyzwolenia Ukrainy⁴⁹. W powiatach: białskim, konstantynowskim, radzyńskim i włodawskim działało ponad 300 Ukraińców. Byli to głównie jeńcy i dezercerzy z armii rosyjskiej, pochodzący w większości z Kijowszczyzny. Ich kierownictwo, na czele z pułkownikiem, miało swoją siedzibę w Białej⁵⁰. Działacze ukraińscy zakładali również szkoły, w których nauka odbywała się bezpłatnie. Wsparciem dla ich pracy narodowej w terenie było, wydawane w Białej od czerwca 1917 r., czasopismo „Ridne Slovo”⁵¹.

Od 1917 r. na Podlasiu rozpoczęli działalność duchowni unicy z Galicji — wysłannicy metropolity lwowskiego Andrzeja Szeptyckiego. Ludność miejscowa, w większości obrządku rzymskokatolickiego, odnosiła się wrogo zarówno do misjonarzy greckokatolickich, jak i do ukraińskich działaczy

⁴⁸ S. Składkowski, *Moja służba w Brygadzie, pamiętnik polowy*, Warszawa 1990, s. 203.

⁴⁹ J. Molenda, *Królestwo Polskie i Galicja*, w: *Historia Polski*, t. 2, cz. 3 1914–1918, red. Ż. Kormanowa, W. Najdus, Warszawa 1978, s. 226.

⁵⁰ Listy poufne Zofii Lipkowskiej (Z. Jastrzębiec) do J. Steckiego, 8 VI 1917, BG KUL, Papiery Steckiego, 553, k. 62.

⁵¹ J. Pasternak, *Narys...*, s. 143.

narodowych. Taka postawa społeczeństwa Podlasia spowodowana była obcą dla niego agitacją narodową i religijną. Nie bez znaczenia był również fakt, iż działalnością tą zajmowali się Ukraińcy z Galicji, nie znający tutejszych realiów i traktowani przez miejscowych jako obcy. Działacze ci nie mogli też liczyć na wsparcie ludności prawosławnej, gdyż była nieliczna. Większość tej społeczności wyemigrowała w 1915 r. wraz z ustępującymi wojskami rosyjskimi⁵².

Faworyzowaniu Ukraińców na obszarze Podlasia towarzyszyło prześladowanie przez władze okupacyjne ludności polskiej. Legionista Bogdan Szeligowski, który utrzymywał kontakty ze szlachtą zaściankową z okolic Kocka, Radzyna i Parczewa, panujące tam stosunki scharakteryzował następująco: „Niemcy gnębili okrutnie, niczym były świadczenia materialne, dużo trudniej znosił ten dumny lud panoszenie się Niemców, owo ciągle podkreślanie swej wyższości rasowej i nakazy kłaniania się każdej pikielhaubie”⁵³.

W Etapach Bugu antypolską działalnością wsławił się szczególnie hr. von Waldersee, pełniący od 1 V 1917 r. funkcję kierownika inspekcji białskiej. Jemu właśnie przypisywano aresztowania wpływowych osób ze środowisk polskich Podlasia⁵⁴.

Pomimo ogólnego zastraszenia ludności w powiatach nadbużańskich rozwijała się działalność niepodległościowa. Na początku 1917 r. nauczyciel z Białej, Marian Jeżewski, nawiązał kontakt z Komendą Okręgową POW w Siedlcach, zgłaszając swoje przystąpienie do organizacji i pomoc przy zjednywaniu członków. Rozkazem komendanta okręgu kapitana Władysława Horyda 15 IV 1917 r. M. Jeżewski został mianowany komendantem obwodu w Białej⁵⁵. Organizatorami działalności POW w terenie byli miejscowi nauczyciele, którzy zwykle kierowali sformowanymi przez siebie komendami lokalnymi. W końcu 1917 r. w skład obwodu białskiego wchodziły komendy w Białej, Terebeli, Czosnowce, Dubowie, Ortelu, Kolonii Dziegciarka i w Kolonii Janówka⁵⁶.

W tym samym czasie w okolicach Sarnak (pow. konstantynowski) z pomocą kpt. Horyda utworzono sekcje POW w Chlebszynie, Chybowie, Hołowczycach i Zabuzu. Pomocy w organizowaniu działalności powoickiej na tym terenie udzielali: wójt z Sarnak Wincenty Wawryniuk oraz rodzeństwo Irena i Kazimierz Zieleniewscy z Zabuzia. W Sarnakach, w domu aptekarza Antoniego Kowalewskiego, mieścił się również skład tajnych druków⁵⁷. Na Podlasiu miało również swoich członków Polskie Stronnictwo Ludowe. Gminne koła PSL powstały m.in. w Ostrowie i Uścimowie w powiecie włodawskim⁵⁸.

⁵² W wyniku ewakuacji w 1915 r. odsetek ludności prawosławnej (ukraińskiej) w Chełmszczyźnie i na Podlasiu zmniejszył się do ok. 5–7%, wzrosła jednocześnie liczebność katolików (Polaków) do ok. 70%, *Ludność prawosławna kresów nadbużańskich*, mapa, w: W. Wakar, *Rozwój...*,

⁵³ B. Szeligowski, *Na werbunku*, w: *Wspomnienia legionowe*, cz. 2, Warszawa 1924, s. 168.

⁵⁴ *Agitacja ukraińska wzmaga się*, „Głos Lubelski”, nr 186 z 8 VII 1917 r., s. 3–4.

⁵⁵ Relacja Mariana Jeżewskiego, CAW, WBH, 400.2021/29, k. 3.

⁵⁶ *Ibid.*, k. 4.

⁵⁷ Działalność POW podczas okupacji (Ober-Ost) na ziemiach Podlasia w okolicach Sarnak, Konstantynowa i Janowa, CAW, WBH, 400.2021/100, k. 1.

⁵⁸ T. Krawczak, *Kształtowanie...*, s. 52.

Odmienne warunki działalności organizacji polskich i ukraińskich panowały w okupacji austriackiej. Przybywający do Chełmszczyzny agitatorzy ukraińscy nie mogli tu rozwinąć pracy narodowej. Władze austriackie, w przeciwieństwie do niemieckich, nie udzieliły im wsparcia. Działacze ukraińscy nie cieszyli się również poparciem miejscowej ludności, z uwagi na ich brak doświadczenia w pracach obywatelskich i narodowych. Niepowodzeniem zakończyły się podejmowane przez nich próby wydawania w Chełmie czasopisma, na wzór białskiego „Ridnego Słowa”⁵⁹.

Polonizujące się w okupacji austriackiej od 1916 r. najpierw sądownictwo, a następnie szkolnictwo i administracja cywilna, sprzyjały rozwojowi polskiego życia narodowego w Chełmszczyźnie. Brak barier granicznych, jak to było w przypadku Podlasia, oraz kontakty z ugrupowaniami politycznymi w Lublinie, umożliwiały włączenie ludności polskiej powiatów nadbużańskich do działalności organizacji krajowych, m.in. POW, PSL.

Ludność polska w Chełmszczyźnie, mająca wieloletnie doświadczenie walki z rusyfikacją i uciskiem religijnym, licznie uczestniczyła w obchodach świąt kościelnych i narodowych. Przykładem jest ogromne zainteresowanie, które towarzyszyło uroczystościom w Krasnymstawie w 1916 r., zorganizowanym przez Lubelski Wydział Narodowy w rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 maja. Wzięło w nich udział ponad 6 tys. osób. W czasie wznoszenia Krzyża Wolności wygłosili przemówienia m.in. Jan Sadlak — działacz chłopski z terenu Lubelszczyzny oraz legionista werbunkowiec chorąży Antoni Plutyński. Uroczystość, zdaniem uczestnika tamtych wydarzeń — Franciszka Żurka (działacz POW i PSL) wywarła ogromne wrażenie i nie pozostała bez wpływu na patriotyczne nastroje powiatu⁶⁰. Podobne obchody rocznicowe odbyły się w Chełmie i Hrubieszowie.

W polskim środowisku Chełmszczyzny i Podlasia konflikty społeczne i międzypartyjne schodziły na dalszy plan. Zapewne wpływ na to miała realna groźba ponownego oderwania powiatów nadbużańskich od Królestwa Polskiego. Ludność polską zaniepokoiło oświadczenie reprezentacji ukraińskiej w parlamencie wiedeńskim z 23 V 1917 r., stwierdzające, iż Chełmszczyzna i Podlasie wejdą w skład odradzającego się państwa ukraińskiego⁶¹. Niepokój społeczeństwa potęgowały również informacje o niedopuszczeniu delegacji polskiej do rozpoczynających się w końcu grudnia 1917 r. rokowań pokojowych w Brześciu.

Przyznanie Ukrainie w dniu 9 II 1918 r. Chełmszczyzny i Podlasia spowodowało masowe wystąpienia ludności polskiej. Już 11 lutego w wielu ośrodkach przemysłowych Królestwa Polskiego, m.in. w Warszawie, Łodzi, Zagłębiu, Częstochowie, Kielcach, Płocku, Włocławku, wybuchały strajki powszechne. Miały one charakter polityczny, narodowo-wyzwoleńczy i połączone były z manifestacjami, wiecami i pochodami protestacyjnymi, skierowanymi przeciw okupantom⁶².

⁵⁹ J. Pasternak, *Narys...*, s. 143.

⁶⁰ F. Żurek, *Powiat...*, s. 100.

⁶¹ R. Wojdaliński, *Sprawa powiatów wschodnich*, „Głos Lubelski”, nr 354 z 23 XII 1917 r.

⁶² J. Molenda, *Antyokupacyjne...*, s. 136.

Jan Molenda protesty brzeskie na obszarze wschodniej Lubelszczyzny, która w myśl traktatu miała być przyłączona do Ukrainy, podzielił na dwie fazy⁶³. Pierwsza, przypadająca na drugą połowę lutego, charakteryzowała się — zdaniem autora — organizowaniem wieców i manifestacji. Druga, obejmowała okres od pierwszych dni marca do kwietnia 1918 r. Głównym przejawem protestów polskich była wówczas akcja zbierania podpisów pod uchwałami, zawierającymi żądanie włączenia Chełmszczyzny i Podlasia do Królestwa Polskiego.

W pierwszej fazie protestów wschodnia Lubelszczyzna stała się terenem krwawych starć. Tak np. w Rejowcu (pow. chełmski) żandarm zranił dwóch uczestników manifestacji. Za jednym z rannych wpadli do kościoła żandarmi i konny ułan. W Ludwinie i Drałowie, w tym samym powiecie, ludność proszącą o wypuszczenie aresztowanych podczas demonstracji żandarmeria przyjęła strzałami i bagnetami. W rezultacie zginęły 4 osoby, a 7 ciężko raniono⁶⁴.

W powiatach podlaskich, administrowanych przez Ober-Ost, w związku z obostrzonym tam stanem wojennym nie było masowych wystąpień ludności. Zdarzały się jednak pojedyncze przypadki protestów grupowych i indywidualnych. Tak np. członkowie PSL w gminach Ostrów i Uścimów powiatu włodawskiego, na zebraniu w dniu 20 lutego, przyjęli następującą uchwałę: „Protestujemy przeciwko przyłączeniu nas do Ukrainy i przyrzekamy przed Bogiem w Trójcy św. jedynym, że oderwać i rozerwać naszej Ojczyzny nie pozwolimy i bronić będziemy do ostatniego zwycięstwa, w czym nam dopomóż Bóg”⁶⁵. Indywidualne protesty przesłali do pism w Królestwie Polskim m.in. były poseł do Dumy i niegdyś działacz TOnU Józefat Błyskosz oraz czytelnik „Wyzwolenia” — Grzegorz Winniczuk z Rozwadówki⁶⁶.

Druga faza protestów ludności polskiej w Chełmszczyźnie rozpoczęła się na przełomie lutego i marca. Akcja zbierania podpisów objęła powiaty: biłgorajski, chełmski, hrubieszowski, tomaszowski i zamojski. Do Rady Regencyjnej napływały petycje protestacyjne podpisane przez organizacje oświatowo-kulturalne i gospodarcze. Nadesłano też wiele uchwał zebrań wiejskich i gminnych.

Ważną rolę w organizowaniu protestów ludności odgrywało Towarzystwo Straży Kresowej (TSK). Powstało ono na fali protestów brzeskich, w kilka dni po zawarciu traktatu — 16 lutego. TSK było organizacją ponadpartyjną. W skład Zarządu Głównego, który miał siedzibę w Lublinie, wchodziłi przedstawiciele większości ugrupowań politycznych⁶⁷. TSK cieszyła się również poparciem najsilniejszego na Lubelszczyźnie PSL. Straż Kresowa nawiązywała

⁶³ Ibid.

⁶⁴ „Co się dzieje obecnie w Królestwie?” maszynopis bez podpisu i daty, AAN, Akta L. Wasilewskiego, 74, k. 107–108.

⁶⁵ T. Krawczak, *Kształtowanie...*, s. 53, cytata za: Komunikaty Informacyjne VI 1916 — IX 1918, AAN, GCRR, 55, s. 114.

⁶⁶ J. Molenda, *Antyokupacyjne...*, s. 146.

⁶⁷ *Straż Kresowa*, „Głos Ziemi Chełmskiej”, nr 2 z 25 I 1919 r.

do działalności swoich poprzedniczek — Towarzystwa Opieki nad Unitami i Towarzystwa Obrony Kresów Wschodnich. Obok TSK do organizacji zbierania podpisów włączyło się również duchowieństwo rzymskokatolickie, a także lokalne władze oświatowe i samorządowe.

W powiecie chełmskim akcją protestacyjną objętych zostało, według posiadanych danych, 10 spośród 14 gmin. W większości do Rady Regencyjnej napływały uchwały i protokoły zebrań wiejskich o zbliżonej treści. Najczęściej opatrzone były podpisami uczestników. Ogółem w powiecie chełmskim przeciw przyłączeniu Chełmszczyzny do Ukrainy opowiedziało się około 5,7 tys. osób⁶⁸, co stanowi 8,2% mieszkańców⁶⁹. Na liczebność podpisów wywarła wpływ działalność duchowieństwa rzymskokatolickiego. Tak np. pod kilkoma uchwałami zebrań wiejskich w gminie Rakołupy, jako pierwszy, podpisał się ksiądz Dominik Przyłuski — proboszcz z Kumowa.

W części protestów traktat z 9 lutego porównano z wyodrębnieniem guberni chełmskiej w 1912 r. Mieszkańcy wsi i gminy Bukowa Duża donosili: „stwierdzamy, że wszyscy Polacy zamieszkujący powiat chełmski byliśmy jak najbardziej przeciwni wyłączeniu naszej ziemi z obszaru Królestwa Polskiego, że przeprowadzone przez rząd rosyjski odłączenie uważaliśmy za gwałt. Oświadczamy dalej, że obecnie chcemy dzielić losy całej Polski, gdyż Ziemia Chełmska jest ziemią polską, już przed wojną zamieszkałą przez większość polską, a obecnie prawie wyłącznie przez Polaków, wobec czego protestujemy przeciwko uroszczeniom Ukraińców do naszej ziemi i uroszczenie to będzie odierać z energią i nie pozwolimy, by na ziemi naszej nie kto inny był gospodarzem, jak my Polacy osiedli tu z pradziadów”⁷⁰.

Część rezolucji zawierało jednocześnie postulat odbudowy niepodległej Polski. Tak np. mieszkańcy wsi Mołodutyn gm. Żmudź stwierdzali: „My nie chcemy należeć do Ukrainy. Na swojej Ojczyściej Chełmskiej Ziemi chcemy być u siebie Polakami. Chcemy Zjednoczonej i Niepodległej Polski”⁷¹. W powiecie chełmskim do akcji protestacyjnej włączyli się również nauczyciele gmin Żmudź i Rakołupy oraz dzieci ze szkoły w Serebryszczu, którą kierował Jan Kołodziej⁷².

Znacznie większe rozmiary niż w powiecie chełmskim przybrały protesty w Zamojskiem. Rezolucje i uchwały zebrań wiejskich przyjęte zostały w 14 na 15 gmin. Niewielka ich część zawierała podpisy ludności (w gminach Łabunie, Mokre, Tereszpol), łącznie około 2,8 tys.⁷³ co stanowi 2,4% ogółu mieszkańców powiatu⁷⁴. W większości protesty miały formę uchwał zebrań wiejskich, potwierdzone podpisem wójta gminy.

⁶⁸ Protesty powiatu chełmskiego, AAN, TSK, 221, obliczenia własne.

⁶⁹ Ogólna liczba mieszkańców powiatu chełmskiego — 79,5 tys., Zestawienia dla Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Królestwa Polskiego z 15 lutego 1918 r. przygotowane pod kierunkiem S. Dziewulskiego w oparciu o Okkupationsgebiet Polen Militär General-Gouvernement Lublin. Volkszählung vom 15 Oktober 1916. Die anwesende Zivilbevölkerung besteht aus Konfessionen, BG KUL, 553, k. 32.

⁷⁰ Protesty powiatu chełmskiego, AAN, TSK, k. 1.

⁷¹ Ibid., k. 180.

⁷² Ibid., k. 203.

⁷³ Protesty powiatu zamojskiego, AAN, TSK, 222, obliczenia własne.

⁷⁴ Ogólna liczba mieszkańców powiatu zamojskiego — 117,1 tys., Zestawienia dla...

Podobnie jak w Chełmskiem większość petycji miała treść i formę gotowego, powielonego wzorca. Wskazywano w nich na ciągłość prześladowań katolicyzmu i polskości na terenie Chełmszczyzny od czasów unickich, do współczesnych. Teksty rezolucji kończyły się zobowiązaniem: „Ślubujemy walczyć, aby nie wydać obcym ziemi ojców naszych i przyrzekamy wytrwale bronić wolności i całości Ojczyzny”⁷⁵. W powiecie zamojskim w kilku petycjach zawarte zostały treści antyokupacyjne, jak np. w rezolucji Kółka Zjednoczonych Ziemianek w Majdanie Jukowieckim⁷⁶. Z Zamojskiego wpłynęły również do Rady Regencyjnej protesty podpisane przez: Komitet Ratunkowy, Ochotniczą Straż Pożarną, Zamojskie Kółko Rolnicze „Solidarność”, Stowarzyszenie Nauczycielstwa Polskiego oraz nauczycieli i młodzież Państwowego Gimnazjum Męskiego w Zamościu.

W powiecie hrubieszowskim podpisy pod petycjami protestacyjnymi zebrano w 10 gminach na 14 istniejących. Przesyłano najczęściej uchwały i rezolucje rad gminnych i miejskich oraz zebrań wiejskich, pod którymi podpisało się łącznie około 18,6 tys. osób⁷⁷, co stanowi 32,6% ogółu mieszkańców powiatu⁷⁸.

Na podstawie petycji z Hrubieszowskiego można określić dla niektórych gmin procentowy udział w akcji protestacyjnej całej ludności, jak również poszczególnych grup narodowościowych. Tak np. w 10 wsiach gminy Mołodiatycze, zamieszkałych przez 2733, zebrano 2554 podpisy, co stanowi 93,4% ogółu mieszkańców. Skład narodowościowy gminy: Polacy — 2374 osoby (86,9%), Żydzi — 196 (7,2%) i Ukraińcy — 163 (5,9%), wskazuje na to, iż w akcji protestacyjnej uczestniczyła nie tylko ludność polska. Potwierdzają to dane ze wsi Bereść, z której wszyscy mieszkańcy — 94 osoby, w tym również dzieci, złożyli podpisy pod petycją do Rady Regencyjnej. W tej liczbie było 87 Polaków, 5 Żydów i 2 Ukraińców⁷⁹.

W petycjach z powiatu hrubieszowskiego znacznie częściej aniżeli w dwóch poprzednich przewijały się treści antyokupacyjne i określanie postanowień traktatu brzeskiego mianem IV rozbioru Polski. Przykładem jest protest podpisany przez mieszkańców wsi Wysokie, gm. Jarosławice. Wskazywano w nim, iż ludność jest przeciwna oderwaniu Chełmszczyzny przez państwa „niemiecko-węgiersko-austriackie” i odmawia tej decyzji swego uznania z uwagi na fakt, że stanowi to akt przemocy i nowy rozbiór Polski⁸⁰.

Wyjątek wśród petycji nadesłanych z powiatu hrubieszowskiego stanowi uchwała zebrania wiejskiego w Strzyżowie, gm. Horodło, a wyrażająca stosunek miejscowej ludności wobec propagandy ukraińskiej: „Wszelkie zakusy Ukraińców uważać musimy li tylko za prowokację, gdyż propaganda ich nie ma u nas na miejscu żadnych realnych podstaw, z powodu braku w naszym

⁷⁵ Protesty powiatu zamojskiego, AAN, TSK, 222, k. 3.

⁷⁶ Ibid., k. 44-45.

⁷⁷ Protesty powiatu hrubieszowskiego, AAN, TSK, 220, obliczenia własne.

⁷⁸ Ogólna liczba ludności powiatu hrubieszowskiego — 57,1 tys., Zestawienia dla...

⁷⁹ Protesty powiatu hrubieszowskiego, AAN, TSK, 220, gm. Mołodiatycze, obliczenia własne.

⁸⁰ Ibid., k. 85-103.

powiecie elementu ukraińskiego, a sztucznie i z perfidią stworzona od 1914 roku mniejszość prawosławna wraz z ustępującymi wojskami rosyjskimi odplynęła z naszego powiatu”⁸¹.

Protesty w związku z postanowieniami traktatu brzeskiego z 9 lutego objęły także powiaty biłgorajski i tomaszowski. 22 lutego — jak donosił „Głos Ziemi Chełmskiej” — Rada Miejska w Tomaszowie wyznaczyła na dzień 4 marca „święto protestów”. Wezwała również miejscową ludność do wstrzymania się w tym dniu od pracy. Do gmin rozesłano jednakowej treści druki petycji, pod którymi miały być zbierane podpisy ludności powiatu. Społeczeństwo polskie podporządkowało się zaleceniom Rady Miejskiej. 4 marca w Tomaszowie nie podjęto pracy w zakładach rzemieślniczych i sklepach. Ludność żydowska na znak solidarności z Polakami przyłączyła się do „święta protestów”, wstrzymując się od wszelkich czynności na ulicach miasta. W miejscowym kościele odprawiona została uroczysta msza, na której zakończenie odśpiewano *Boże, coś Polskę* i *Rotę*. Następnie ludność w liczbie około 3 tys. osób, wzięła udział w wiecu. Zebrani złożyli ślubowanie następującej treści: „Przysięgamy, że oderwania Ziemi Chełmskiej nie uznamy, że wszystkie siły Narodu skupimy, wszystkie ofiary poniesiemy, aby bronić całości i niepodległości Polski. Przysięgamy w dniu uroczystego święta protestów, że nie tylko słowem, ale wzmożoną pracą naszą dla podniesienia dobrobytu ludu polskiego na kresach zadokumentujemy naszą wolę, bo tylko zamożny i szczęśliwy włościanin jest siłą o którą rozbijają się usiłowania wrogów. A nie spoczniemy, aż ujrzymy całą Polskę zjednoczoną i szczęśliwą — tak nam dopomóż Bóg”⁸². Pod tekstem ślubowania zebrani złożyli podpisy.

4 marca w gminach powiatu tomaszowskiego odbyły się zebrania, na których uchwalano rezolucje protestacyjne i zbierano podpisy. Brak jednak na ten temat bliższych informacji⁸³. Należy sądzić, że pod protestami, tak jak w innych powiatach, zbierano podpisy.

W powiecie biłgorajskim wiadomo jedynie, iż do akcji protestacyjnej włączyli się nauczyciele szkół z całego okręgu. Podczas odbytej w dniu 25 lutego konferencji okręgowej w Biłgoraju, przyjęli oni jednomyślnie uchwałę, potępiającą przyznanie Ukrainie Chełmszczyzny i Podlasia⁸⁴.

„Głos Ziemi Chełmskiej” ocenił ogólnie liczbę podpisów w powiatach nadbużańskich Lubelszczyzny na kilkadziesiąt tysięcy⁸⁵. Udział około 24,3 tys. osób w akcji protestacyjnej w Chełmskiem i Hrubieszowskiem (18,4% ogółu ludności), pozwala na szacunkowe obliczenia dla całej Chełmszczyzny, liczącej wówczas około 495,5 tys. mieszkańców⁸⁶. Gdyby zatem w czterech pozostałych powiatach (biłgorajski, krasnostawski, tomaszowski i zamojski) był procentowy udział w protestach taki, jak w chełmskim i hrubieszowskim, to

⁸¹ Ibid., k. 159.

⁸² „Święto protestów” w Tomaszowie, „Głos Ziemi Chełmskiej”, nr 3 z 10 IV 1918 r., s. 7–8.

⁸³ Ibid., s. 8.

⁸⁴ *Protest nauczycielstwa okręgu biłgorajskiego*, ibid., s. 7.

⁸⁵ *Protesty*, „Głos Ziemi Chełmskiej”, nr 3 z 10 IV 1918 r.

⁸⁶ Obliczenia własne na podstawie Zestawień dla...

przyniosłoby to łącznie ok. 91,2 tys. podpisów. Akcja ta miała więc znacznie szerszy zasięg i była lepiej zorganizowana aniżeli protesty z 1907 r. Wspólnym dla tekstów polskich petycji z 1918 r. było piętnowanie postanowień traktatu brzeskiego, zawartego bez udziału Polaków, i w ogóle polityki państw centralnych. Funkcjonowało też w świadomości społecznej przekonanie o ciągłości męczeńskich dziejów Chełmszczyzny i Podlasia, od czasów prześladowań unitów poprzez antypolską i antykatolicką politykę władz rosyjskich w dobie tworzenia guberni chełmskiej, aż po postanowienia traktatu brzeskiego. Po raz pierwszy, na tak szeroką skalę, pojawiły się w petycjach żądania utworzenia „Zjednoczonej i Niepodległej Polski”.

Poznane dotychczas źródła zawierają informacji o postawach ludności ukraińskiej Chełmszczyzny i Podlasia wobec postanowień traktatu brzeskiego. Można więc sądzić, iż ze strony tej społeczności nie było kontrakcji na działania Polaków. Ukraińcy miejscowi — jak już wskazywałem — byli osłabieni masową emigracją do Rosji w 1915 r. i nie mieli własnych grup przywódczych.

Z zawarciem traktatu brzeskiego związane było natomiast nasilenie działalności agitatorów, przybyłych z Ukrainy. Już na początku 1918 r. Zofia Jastrzębiec informowała J. Steckiego, iż Ukraińcy namawiają chłopów do wystąpień przeciw polskiemu ziemiaństwu⁸⁷.

Hasła agrarne głoszone przez agitatorów zyskiwały akceptację miejscowej ludności w znacznie większym stopniu niż niepodległościowe. Sprawą tą interesował się rząd Rady Regencyjnej. W specjalnym raporcie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z 5 IV 1918 r. uznano, iż hasła agrarne głoszone przez Ukraińców nie znajdują posłuchu wśród ludności Chełmszczyzny i Podlasia⁸⁸.

Odmienny pogląd w tej sprawie prezentował Henryk Wiercieński. W memoriale z 11 V 1918 r., przesłanym do rządu Rady Regencyjnej, pisał: „Głosy Ukraińców trafiają w słabą stronę pożądań ludności. Obiecują jej wraz z rządami ukraińskimi podział gruntów dworskich pomiędzy włościan, strasząc jednocześnie, że przy rządach polskich przywróconą będzie pańszczyzna. W czasach ostatnich agentom tym przybył sukurs w postaci powracających do kraju uchodźców i żołnierzy, przejętych teoriami bolszewizmu rosyjskiego. Agitacja ta trafia nie tylko do umysłów ludu ruskiego, ale również rdzennie polskich włościan tych okolic”⁸⁹. H. Wiercieński dostrzegał potrzebę przeciwdziałania propagandzie ukraińskiej. Uważał, że nie może to przybrać formy licytowania się z przeciwnikiem. Przestrzegał jednocześnie, by reformy agrarne nie spowodowały zmniejszenia w tych okolicach polskiego stanu posiadania. Za właściwy sposób przeciwdziałania propagandzie ukraińskiej uznał Wiercieński organizowanie uroczystości, na wzór manifestacji religijnych i patriotycznych, towarzyszących wizytacjom parafii, zamieszkałych przez unitów, dokonanych przez biskupa F. Jaczewskiego w 1905 r.

⁸⁷ Listy..., 19 II 1918 r., k. 68.

⁸⁸ Sytuacja w Etapach. Raport sytuacyjny nr 79 Działu Informacyjnego Referatu Politycznego MSW, Warszawa 5 kwietnia 1918, poufne, maszynopis, BG KUL, k. 173; por. też J. Molenda, *Antyokupacyjne...*, s. 148.

⁸⁹ Memoriał H. Wiercieńskiego do Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego Królestwa Polskiego z 11 maja 1918 r., maszynopis, BG KUL, 553, k. 17.

W ocenie zagrożenia ze strony agrarnej propagandy ukraińskiej pogląd Wiercieńskiego był zbieżny ze stanowiskiem lubelskich władz PSL. Różniły się zaś w sposobach jej przeciwdziałania. Protesty ludności w związku z traktatem brzeskim oraz atrakcyjne dla małorolnych i bezrolnych chłopów hasła, głoszone przez Ukraińców, wpłynęły na przyspieszenie prac Stronnictwa nad programem agrarnym. 5 III 1918 r. Wydział Wykonawczy PSL w Lublinie w okólniku nr 3 postulował zniesienie ordynacji i przymusowe ograniczenie wielkiej własności do 100-300 morgów. Stronnictwo dostrzegało też potrzebę wprowadzenia szeregu ulg dla chłopów, którzy uzyskają ziemię z parcelacji. Wskazywało m.in. na konieczność rozłożenia spłat z tytułu uwłaszczenia na kilkadziesiąt lat oraz wzmocnienia nowo powstałych gospodarstw tanimi pożyczkami⁹⁰.

Akcje protestacyjne w związku z traktatem brzeskim z 9 lutego zakończyły się w kwietniu 1918 r. Jednakże wzmożona aktywność tak strony polskiej, jak i ukraińskiej trwała nadal. Politycy obydwu stron czynili ponadto zabiegi w Berlinie i w Wiedniu. Celem Polaków było przeciwdziałanie wprowadzeniu w życie postanowień traktatu brzeskiego, Ukraińców zaś — pełna ich realizacja⁹¹.

Rola miejscowej ludności w przyłączeniu Chełmszczyzny i Podlasia do Polski (listopad 1918 — luty 1919)

W 1918 r. postępowało zacieśnianie związków powiatów nadbużańskich z pozostałymi ziemiami polskimi. 8 kwietnia odbyły się wybory do Rady Stanu Królestwa Polskiego, w tym również na obszarze Chełmszczyzny⁹².

Ze strony ukraińskiej podejmowane były odgórne działania zmierzające do stworzenia własnej administracji na obszarze Chełmszczyzny i Podlasia. W tym celu przybył do Lublina w czerwcu 1918 r. gubernialny komisarz rządu ukraińskiego Aleksander Skoropys-Jołtuchowski, aby uzyskać zgodę generał-gubernatora Antona Lipoścaka na przejęcie władzy cywilnej. Gubernator, obawiając się powtórzenia wystąpień ludności, odesłał komisarza do Wiednia, aby tam podjęto decyzję w tej sprawie⁹³. Władze gubernialne nie wyraziły również zgody na pobyt we wschodniej Lubelszczyźnie unickiego biskupa Bociana — wysłannika metropolity A. Szeptyckiego⁹⁴.

Inaczej komisarz rządu ukraińskiego został przyjęty w Etapach Bugu. Władze Ober-Ostu wyraziły zgodę na jego pobyt, a także zezwoliły na tworzenie administracji w postaci komisariatów powiatowych⁹⁵. A. Skoropys-Jołtuchowski miał swoją siedzibę w Brześciu Litewskim.

⁹⁰ J. Molenda, *Polskie Stronnictwo Ludowe w Królestwie Polskim 1915–1918*, Warszawa 1965, s. 207–208.

⁹¹ J. Holzer, J. Molenda, *Polska w pierwszej wojnie światowej*, Warszawa 1963, s. 275–277, por. też J. Pasternak, *Narys...*, s. 178–179.

⁹² J. Lewandowski, *Królestwo...*, s. 127.

⁹³ *Ibid.*, s. 126.

⁹⁴ *Ibid.*, s. 127.

⁹⁵ J. Pasternak, *Narys...*, s. 180.

Organizowanie władz cywilnych przez Ukraińców wywołało protesty ludności polskiej kilku gmin powiatu radzyńskiego. Członkowie POW, działającej tu od połowy 1917 r., rozproszili w końcu lipca 1918 r. przywiezione z Brześcia obrazki Matki Boskiej z napisem: „Królowo Korony Polskiej ochraniaj mieszkające tu rodziny polskie”. 4 sierpnia obrazki te wywiesili na domach mieszkańcy wsi: Milanów, Kostry, Kopina, Cichostów, Czebraki, Suchowół, Wohyń, Zabłocie, Planta, Zieleniec, Mogiłki, Rudzieniec, Jesionka, Gęś, Rudno, Jasionka, Stępków, Kłoda Dębowa, Miłków, Glinystok, Przewłoka, Bródno i Laski oraz miasto Parczew. Po tym wydarzeniu Niemcy, w obawie przed rozruchami, usunęli Ukraińców z zajmowanych urzędów⁹⁶.

Latem 1918 r. postępował rozkład administracji okupacyjnej, szczególnie austriackiej. Na fakt ten zwrócił uwagę Maciej Rataj, który objął posadę nauczyciela łaciny w gimnazjum zamojskim. Zauważył on, iż komendantura powiatowa posiadała informacje o polskiej działalności niepodległościowej, ale nie potrafiła jej przeciwdziałać⁹⁷.

Przy słabnącej kontroli ze strony austriackich władz okupacyjnych, pręźnie rozwijały się terenowe komórki i zarząd Straży Kresowej. Z inicjatywy działaczy TSK na czele z Wiktorem Ambroziewiczem, redaktorem naczelnym „Głosu Ziemi Chełmskiej”, zorganizowano w Chełmie uroczyste obchody rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 maja. Wśród zaproszonych gości znalazł się m.in. prof. Eugeniusz Romer, w 1912 r. współzałożyciel „Daru Chełmskiego”. W uroczystościach wzięły również udział liczne delegacje z powiatów nadbużańskich. Obchody trzeciomajowe w Chełmie były wielką manifestacją polskości⁹⁸.

Poza organizacją wieców na rzecz przyłączenia Chełmszczyzny i Podlasia do Polski, Straż Kresowa rozwijała też pracę narodową w terenie. Tak np. koło w Szczebreszynie przygotowało w połowie 1918 r. 6 odczytów, z czego 3 o tematyce historycznej, m.in. o formie rządów w dawnej Polsce, o królowej Jadwidze i o Konstytucji 3 maja. Pozostałe odczyty dotyczyły spraw rolnych⁹⁹. Podniesieniu skuteczności solidarnego działania miejscowej społeczności polskiej służyły również powiatowe zjazdy Straży Kresowej. Takie właśnie spotkanie członków tej organizacji odbyło się w Krasnymstawie 20 VII 1918 r. Wybrano wówczas zarząd powiatowy, w którym funkcje uzyskali przedstawiciele wszystkich warstw społecznych. Przewodniczącym został reprezentant miejscowej inteligencji Stanisław Majewski, zaś jego zastępcą chłop z Surchowa Jan Borys¹⁰⁰.

O zainteresowaniu Straży Kresowej wszystkimi niemal dziedzinami życia ludności, łącznie z rozwiązywaniem konfliktów społecznych, świadczy jeden punkt programu zjazdu w Krasnymstawie. Omawiano bowiem sprawę właściciela dóbr Żdanne, który zmuszał okolicznych chłopów do pracy

⁹⁶ Relacja Jana Siuciaka, CAW, WBH, 400.2024/44, k. 3.

⁹⁷ M. Rataj, *Pamiętnik*, opr. J. Dębski, Warszawa 1965, s. 17–21.

⁹⁸ *Święto Majowe*, „Głos Ziemi Chełmskiej”, nr 5(55) z 25 V 1918 r., s. 2–4.

⁹⁹ *Z Kola Straży Kresowej w Szczebreszynie*, *ibid.*, nr 9 z 24 VII 1918 r., s. 3.

¹⁰⁰ *Zjazd powiatowy Straży Kresowej w Krasnymstawie*, *ibid.*, s. 9.

w swoim gospodarstwie po trzykrotnie zaniżonych stawkach, pod groźbą kar cielesnych i konfiskaty krów. Uczestnicy zjazdu napiętnowali postępowanie wyżej wymienionego i postanowili przekazać tę sprawę do rozpatrzenia Związkowi Ziemi w Krasnymstawie¹⁰¹. Straż Kresowa aktywizowała też do działania członków innych organizacji społeczno-gospodarczych w Chełmszczyźnie, m.in. straży ogniowych i kólek rolniczych.

Ogromne znaczenie dla kształtowania świadomości narodowej ludności polskiej miało pręźnie rozwijające się szkolnictwo początkowe. W powiecie chełmskim w 1918 r. osiągnęło ono liczebnie bez mała stan sprzed wojny — 134 wobec 137 szkół w roku 1913/1914¹⁰². Jednak w 1918 r. były to szkoły z polskim językiem nauczania, a nie rosyjskie, jak przed pięciu laty.

Administracja szkolna na obszarze wschodniej Lubelszczyzny, opanowana przez Polaków, utrudniała rozwój oświaty ukraińskiej. Zdarzały się pojedyncze przypadki odmowy wydania zezwolenia na otwarcie ukraińskiej szkoły. Tak było np. we wsi Kosmów w powiecie hrubieszowskim¹⁰³.

W powiatach podlaskich, mimo trudności kadrowych i finansowych, nastąpił rozwój oświaty polskiej. W powiecie włodawskim w 1918 r. było 48 szkół początkowych. Ukraińcy natomiast, mający poparcie władz okupacyjnych, prowadzili tylko dwie placówki oświatowe: szkoły w Kapłonosach i Wirykach. Pierwsza z tych miejscowości zamieszkała była w większości przez przesiedleńców z Pińszczyzny¹⁰⁴.

Rozwój polskiego życia narodowego w Chełmszczyźnie niepokoił Ukraińców w Kijowie. 22 VI 1918 r. „Diło”, zamieściło przedruk artykułu z kijowskiej „Nowej Rady” — *Kiedyż Chełmszczyzna będzie przyłączona do Ukrainy?* Zwrócono w nim uwagę, iż od zawarcia traktatu brzeskiego minęło już prawie pięć miesięcy a rządy państw centralnych nie wywiązują się z podjętych zobowiązań. Natomiast Polacy, zdaniem autora artykułu, czynią starania, by zagarnąć ukraińską Chełmszczyznę i całkowicie ją spolonizować. Artykuł kończył się krytyką rządu za bierność w sprawie chełmskiej¹⁰⁵.

Reakcją na polską działalność narodową w Chełmszczyźnie i na Podlasiu był wiec, zorganizowany przez środowiska ukraińskie w Galicji. Odbył się on w Turce nad Stryjem 30 VII 1918 r. Tekst uchwalonej wówczas rezolucji, przesłanej do Wiednia, głosił: „Protestujemy przeciwko bezprzykładnej polonizacji ukraińskich krajów Chełmszczyzny i Podlasia i przeciwko utrudnianiu przez Polaków powrotu, gwałtem wywiezionych obywateli ukraińskich tych krajów, do swoich osiedli, żądamy natychmiastowego oddania tych dawnych ukraińskich krajów, na podstawie traktatu brzeskiego, państwu ukraińskiemu”¹⁰⁶.

Za działaniami propagandowymi szła również pomoc finansowa władz w Kijowie dla działaczy ukraińskich w Chełmszczyźnie i na Podlasiu. Na ten

¹⁰¹ Ibid., s. 10.

¹⁰² *Szkolnictwo w okręgu chełmskim*, Ibid., nr 8 z 10 VII 1918 r., s. 4–6.

¹⁰³ *Borot'ba za ukraińsku szkołu v Chołmśczyńie*, „Diło”, nr 96 z 27 IV 1918 r., s. 3.

¹⁰⁴ *Z Podlasia*, „Głos Ziemi Chełmskiej”, nr 13 z 24. IX. 1918 r., s. 6.

¹⁰⁵ L. Wasilewski, „Referat...”, AAN, Akta L. Wasilewskiego, 74, k. 134–135.

¹⁰⁶ Ibid., maszynopis, s. 3–4.

cel, na początku sierpnia 1918 r., ministerstwo wyznań wyasygnowało 120 tys. karbowanów. Suma ta była przeznaczona na pokrycie kosztów utrzymania duchowieństwa unickiego w powiatach nadbużańskich¹⁰⁷.

Zamieszczone wyżej informacje prasy ukraińskiej o prężnej działalności Polaków są prawdziwe tylko w stosunku do okupacji austriackiej. W Etapach Bugu nadal panował ucisk ludności polskiej, przy równoczesnym faworyzowaniu agitatorów ukraińskich. Represje władz niemieckich wobec społeczeństwa Podlasia uległy dalszemu zaostrzeniu. W sierpniu 1918 r. został wydany zakaz opuszczania Ober-Ostu oraz przemieszczania się, bez ważnej przepustki, z obszaru jednej komendy etapowej do innej. Wprowadzono też obowiązek dwukrotnego w tygodniu meldowania się mężczyzn w wieku poborowym. Nieobecność w wyznaczonym terminie pociągała za sobą wywiezienie do obozu jenieckiego¹⁰⁸.

W tych warunkach uległa zahamowaniu działalność POW. Nieliczne jej oddziały, składające się z miejscowej ludności, znajdowały się w okolicach Białej, Radzyna i Parczewa oraz Sarnak. W skład obwodu białskiego wchodziło 7 komend miejscowych w terenie, a także 2 sekcje w Białej, w tym jedna złożona wyłącznie z młodzieży gimnazjalnej¹⁰⁹. W powiecie radzyńskim, najliczniejsza była kompania POW w Milanowie. Składała się ona z trzech sekcji, liczących łącznie 35 osób¹¹⁰.

W związku z nasilającą się eksploatacją gospodarczą, z częstymi łapankami i wywozem na roboty, rosło niezadowolenie społeczne. Mieszkańcy Podlasia kierowali apele do Rady Regencyjnej i generała Hansa von Beselera o przyłączenie Etapów Bugu do Generalnego Gubernatorstwa w Warszawie. Mimo przychylności gubernatora postulaty te nie zostały zrealizowane wobec zdecydowanego sprzeciwu władz Ober-Ostu¹¹¹.

Aktywizujący wpływ na nastroje społeczne i działalność organizacji polskich w Chełmszczyźnie w ostatnich tygodniach okupacji wywarło Orędzie Rady Regencyjnej z 7 października, w którym zapowiedziano odbudowę niepodległego państwa polskiego. Na wieść o tym w wielu miejscowościach wschodniej Lubelszczyzny organizowano wiece. Jeden z nich odbył się 10 października w sali obrad Rady Miejskiej w Zamościu. Podczas wieceu, któremu przewodniczył burmistrz Edward Stodołkiewicz, zebrani entuzjastycznie przyjęli rezolucję. Podkreślono w niej odwieczny polski charakter Zamościa, a także wezwano naród do skupienia się wokół programu zjednoczonej z trzech zaborów Polski, z własnym wybrzeżem morskim oraz parlamentem w Warszawie¹¹².

13 października odbył się w Zamościu, z inicjatywy PSL, wiec ludowy. Wzięło w nim udział około 3 tys. chłopów. W przyjętej wówczas rezolucji

¹⁰⁷ *Z Chełmszczyzny i Podlasia*, „Nowa Reforma”, z 13 VIII 1918 r.

¹⁰⁸ Relacja M. Jeżewskiego, k. 22.

¹⁰⁹ *Ibid.*, k. 5.

¹¹⁰ Relacja J. Siuciaka, k. 3.

¹¹¹ P. Łossowski, *Zerwane...*, s. 207.

¹¹² *Z życia Ziemi Lubelskiej*, „Ziemia Lubelska”, nr 507 z 20 X 1918 r., s. 2-3.

zebrani domagali się natychmiastowego zwołania zgromadzenia narodowego, złożonego z przedstawicieli trzech dzielnic, załatwienia kwestii agrarnej przy uwzględnieniu programu PSL oraz stworzenia armii polskiej pod dowództwem Józefa Piłsudskiego. Następnie odbył się wielotysięczny pochód ulicami miasta¹¹³.

W udekorowanym flagami narodowymi Zamościu pojawiły się odezwy różnych organizacji. PSL wzywało chłopów do organizowania się w kołach wiejskich aby móc rozpocząć przygotowania do wyborów parlamentarnych. Z kolei POW w swojej odezwie nawoływała do tworzenia narodowych sił zbrojnych¹¹⁴. Deklaracje poparcia dla idei odbudowy niepodległego państwa przesłali do Rady Regencyjnej uczestnicy wiecu w Zwierzyńcu, a także samorządy miejskie Hrubieszowa i Tomaszowa¹¹⁵.

Wypieranie wojsk niemieckich i austriackich z obszaru Chełmszczyzny i Podlasia rozpoczęło się równocześnie z podobnymi działaniami na pozostałych ziemiach obydwu okupacji. W powiatach wschodniej Lubelszczyzny miało ono zorganizowane formy. Na przełomie października i listopada we wszystkich obwodach POW została ogłoszona mobilizacja. Zgłosiło się wówczas wielu ochotników, np. w powiecie tomaszowskim 400, krasnostawskim zaś około 500¹¹⁶. 29 października Rada Regencyjna mianowała Juliusza Zdanowskiego Komisarzem Generalnym Rządu na „terytorium obecnie zajęтым przez okupację austro-węgierską”¹¹⁷. W pięć dni później generał-gubernator lubelski, Anton Lipošćak, bez oporu przekazał administrację komisarzowi rządowemu¹¹⁸.

Bez większych starć zbrojnych przebiegało rozbrajanie Austriaków w Chełmszczyźnie. W działaniach tych wzięli udział członkowie POW oraz dawni legionści. Polacy z wojsk austriackich masowo dezercerowali i włączali się do akcji wyzwolenczej.

Dla Polaków kluczowe znaczenie miało przejęcie kontroli nad Chełmem, z uwagi na znajdujące się tam duże zapasy broni. 2 listopada oddziały polskie, dowodzone przez Gustawa Orlicza-Dreszera, a rekrutujące się głównie z miejscowych peowiaków, zmusiły do kapitulacji komendanta powiatowego, płk. Schwacha. Następnie przystąpiono do rozbrajania posterunków austriackich w mieście. 3 listopada komisarz rządowy Felicjan Lechnicki rozpoczął tworzenie polskiej administracji cywilnej w Chełmie. Dowództwo nad wojskiem i policją pozostającymi w mieście G. Orlicz-Dreszer powierzył por. Stanisławowi Grzmotowi-Skotnickiemu¹¹⁹. Bez walki przebiegało również w nocy z 2 na 3 listopada rozbrajanie Austriaków w Hrubieszowie. Dokonał tego 1.

¹¹³ Ibid., s. 4.

¹¹⁴ Ibid.

¹¹⁵ Ibid.

¹¹⁶ Raport w sprawie mobilizacji POW w XI 1918 r., CAW, WBH, 400.2128/5.

¹¹⁷ Reskrypt Rady Regencyjnej z 29 X 1918 r., AAN, GCRR, 94, k. 15.

¹¹⁸ A. Lipošćak do Najdostojniejszej Rady Regencyjnej, *ibid.*, k. 16.

¹¹⁹ Wspomnienia Gustawa Orlicz-Dreszera z czasów rozbrajania wojsk austriackich w Chełmie, w: *Listopad we wspomnieniach i relacjach*, wybór, opracowanie i wstęp P. Łossowski i P. Stawecki, Warszawa 1988, s. 80.

pułk szwoleżerów. Obowiązki komisarza rządowego w Hrubieszowie objął dotychczasowy inspektor szkolny Kazimierz Juszcakowski¹²⁰.

Ukraińcy służący w wojsku austriackim nie podejmowali działań, mających na celu opanowanie Chełmszczyzny. Tak np. w Zamościu zbuntował się w większości ukraiński 30 pułk piechoty. Żołnierze, po zdobyciu magazynów oddziału zapasowego, zażądali zgody na wymarsz do Galicji Wschodniej. Podobnie postąpili Ukraińcy z 58 pułku piechoty w Lublinie¹²¹.

W pierwszych dniach listopada 1 szwadron szwoleżerów pod dowództwem porucznika Skrzyńskiego, z pomocą miejscowych oddziałów POW, wyparł wojska niemieckie z Włodawy i z większej części powiatu¹²².

Spółeczeństwo polskie Chełmszczyzny z radością przyjęło zachodzące zmiany. Ludność Chełma — jak donosił „Głos Ziemi Chełmskiej” — chętnie podporządkowała się zarządzeniom władz polskich¹²³. Członkowie POW i TSK wspierali działania władz cywilnych i wojskowych, mające na celu utrzymanie porządku publicznego. W powiatach, w których organizacje polskie rozwinęły swoją działalność we wcześniejszym okresie, tworzenie administracji rządowej przebiegało bez przeszkód. Odmierna natomiast sytuacja panowała w powiecie włodawskim, gdzie Straż Kresowa i POW miały niewielkie wpływy. Polskie oddziały wojskowe, z uwagi na małą liczebność, nie były w stanie przeciwdziałać grabieży majątków, jak również wystąpieniom Ukraińców. Tak np. we Włodawie faktyczną władzę w mieście przejął Paweł Anisiewicz — przedwojenny urzędnik rosyjski. Miał on poparcie miejscowej ludności żydowskiej i ukraińskiej. P. Anisiewicz niemal otwarcie agitował przeciw rządowi polskiemu i wojsku. W działaniach tych wspierany był również przez powracających do kraju uchodźców, nie kryjących swych probolszewickich przekonań. 21 listopada P. Anisiewicz z oddziałem składającym się z Ukraińców z okolicznych wsi oraz bolszewików zaatakował posterunki polskie we Włodawie, z zamiarem przejścia pełnej kontroli nad miastem. Wywiązała się walka, w wyniku której zginęło 18 osób, w tym 11 Żydów. Oddział Anisiewicza został rozbity. Za wspieranie akcji antyrządowej aresztowano 30 Żydów i 10 Polaków¹²⁴.

W pozostałych powiatach podlaskich, za wyjątkiem włodawskiego, wypieranie wojsk niemieckich było znacznie bardziej utrudnione z uwagi na ich dużą liczebność. Stacjonujące w Etapach Bugu oddziały okupacyjne miały również za zadanie utrzymanie linii kolejowej Brześć-Białystok-Grajewo-Królewiec, którą zamierzano ewakuować wojska niemieckie z Ukrainy.

W listopadzie w Etapach Bugu na wieść o rozbrajaniu Niemców i Austriaków w obydwu okupacjach nastąpiły spontaniczne wystąpienia lokalnych oddziałów POW. 11 listopada w powiecie radzyńskim kompania peowiaków

¹²⁰ Relacja z wyzwania Hrubieszowa, CAW, WBH, 400.3007/21, k. 10.

¹²¹ J. Lewandowski, *Królestwo...*, s. 141.

¹²² *Nastroje ludności powiatu włodawskiego*, „Głos Ziemi Chełmskiej”, nr 15 z 4. XII. 1918 r., s. 12.

¹²³ *Ibid.*, s. 15.

¹²⁴ *Ibid.*, s. 14.

pod dowództwem Ignacego Siuciaka, przy czynnym udziale członków miejscowej straży pożarnej, wyparła okupantów z Milanowa i okolicznych wsi¹²⁵. W dwa dni później, 13 listopada, miejscowy oddział POW pod dowództwem Wacława Grobickiego zaatakował posterunek komendatury w Konstantynowie. Po krótkiej strzelaninie obiekt został zdobyty. Do niewoli wzięto 46 jeńców z komendantem Engelmannem na czele oraz liczne tabory, w tym amunicję i broń¹²⁶. Ten sam oddział w nocy z 13 na 14 listopada podjął próbę zdobycia komendatury w Janowie. Jednakże do miasta przybyły posiłki niemieckie. Rankiem 14 listopada doszło do strzelaniny, w wyniku której oddział POW został rozbity. Zginęło 4 peowiaków a 9 dostało się do niewoli¹²⁷. Dalsze działania oddziałów POW zostały ograniczone po masakrze, której dokonali Niemcy w Międzyrzeczu Podlaskim w dniu 16 listopada. Zginęło wówczas 19 peowiaków, w tym dowódca sierżant Ignacy Zowczak, oraz 26 mieszkańców miasta¹²⁸.

Rokowania w sprawie ewakuacji wojsk niemieckich z Etapów Bugu podjęli przedstawiciele rządu polskiego i naczelnego dowództwa. Pertraktacje z Berlinem i Ober-Ostem trwały prawie trzy miesiące. Ostatecznie powiaty podlaskie zostały wyzwolone 9 II 1919 r., po zajęciu Brześcia przez oddziały konne mjr. Jerzego Dąbrowskiego. W ostatniej fazie starć z Niemcami wzięła również udział „dywizja podlaska”, której żołnierze w większości pochodzili z Podlasia¹²⁹.

Wraz z ustępującymi wojskami niemieckimi z powiatów nadbużańskich uchodzili również agitatorzy ukraińscy. W końcu listopada, nie widząc możliwości dalszej pracy na Podlasiu, komisarz A. Skoropys-Jołtuchowski, w porozumieniu z dowództwem niemieckim, zarządził ewakuację do Brześcia wszystkich swoich współpracowników oraz redakcji „Ridnego Słowa”. Zakończyła się ona 2 grudnia¹³⁰.

Dzięki wywiezieniu do Brześcia drukarni do czasu zajęcia miasta przez wojska polskie w lutym 1919 r. systematycznie było wydawane „Ridne Slovo”. Aktywnie działali tu ewakuowani z Podlasia agitatorzy ukraińscy. Na początku 1919 r. wysłali oni do Kijowa dwóch delegatów, nauczycieli Szketina i Lubarskiego. Celem ich podróży było uzyskanie od rządu pomocy wojskowej dla stworzenia antypolskiego frontu w Chełmszczyźnie i na Podlasiu. Władze ukraińskie, wychodząc naprzeciw postulatом swoich działaczy, poleciły dowództwu Siczy Czarnomorskiej przemieszczenie się na zachód. Operacji tej jednak przeszkodził niekorzystny dla Ukraińców przebieg walk z bolszewikami na froncie północnym¹³¹.

Na początku stycznia 1919 r. do Brześcia dotarły wiadomości o zajmowaniu przez wojska bolszewickie lewobrzeżnej Ukrainy. W związku z tym

¹²⁵ Relacja I. Siuciaka, k. 11.

¹²⁶ Działalność POW podczas okupacji..., k. 3.

¹²⁷ Ibid., k. 3–4.

¹²⁸ P. Łossowski, *Zerwane...*, s. 220–222.

¹²⁹ J. Grobicki, *Zajęcie Brześcia Lit. w lutym 1919 r. i poprzedzające je wypadki na Podlasiu*, „Bellona” 1932, s. 396.

¹³⁰ J. Pasternak, *Narys...*, s. 181.

¹³¹ Ibid., s. 180–181.

komisarz A. Skoropys-Joltuchowski zarządził formowanie w Kobryniu Sicz Polskiej. Do formacji tej wstępowali, jak zauważył J. Pasternak, narodowo uświadomieni nauczyciele, a także chłopci z Polesia. Dowódcą Sicz został hrubieszowianin Piotr Makarczuk. Uzbrojenie i umundurowanie otrzymali Ukraińcy od niemieckiego komendanta twierdzy brzeskiej¹³².

Sicz Poleska nie wyruszyła na front. W pierwszych dniach lutego wojska polskie pod dowództwem mjr. J. Dąbrowskiego zajęły Kobryń¹³³. Tworzone w tym mieście oddziały zostały rozbrojone, a żołnierze wzięci do niewoli. Tym samym ukraińscy przywódcy narodowi powiatów nadbużańskich, po zakończeniu ewakuacji wojsk niemieckich, zostali pozbawieni możliwości oddziaływania na miejscową ludność. W większości działacze ci wyjechali na Ukrainę. Pozostali wrócili do swoich miejsc zamieszkania w Chełmszczyźnie i na Podlasiu¹³⁴.

Na zajętych przez wojska polskie obszarach Podlasia przystąpiono do organizacji administracji państwowej. Reaktywowana została diecezja podlaska, skasowana przed pół wiekiem przez władze rosyjskie w okresie nawracania unitów na prawosławie.

21 grudnia w wyzwolonym trzy dni wcześniej Międzyrzeczu Podlaskim odbył się pogrzeb ofiar masakry z 16 listopada. Uroczystościom, w których wzięło udział kilka tysięcy osób, przewodniczył biskup podlaski Henryk Przeździecki. Uczestnik tego wydarzenia, Zygmunt Ochnio, zauważył, iż ludność Podlasia „po raz pierwszy swobodnie i bez obawy wyległa na ulice, by powitać nadchodzącą wolność i radością podzielić się z innymi”¹³⁵.

*

Lata 1905–1919 stanowią szczególnie okres w dziejach Chełmszczyzny i Podlasia. Wraz ze zmianą przynależności administracyjno-państwowej tego obszaru, dokonywała się również ewolucja postaw ludności polskiej i ukraińskiej.

W okresie tworzenia guberni chełmskiej jedynie społeczność polska była wyrazicielem swoich interesów narodowych. W protestach z 1907 r. ludność ta, doświadczona prześladowaniami religijnymi przed 1905 r., występowała przeciwko planowanym zmianom administracyjnym w obawie przed nową falą rusyfikacji. Obok tego pojawiały się również charakterystyczne dla tamtego okresu postulaty oświaty narodowej i autonomii dla Królestwa Polskiego. Żądania te wysuwała endecja, a wśród ludności Chełmszczyzny i Podlasia upowszechniało je związane z nią TOnU.

Inna natomiast była sytuacja ludności ukraińskiej. Pozbawiona własnej inteligencji, miejscowych grup przywódczych, była wykorzystywana przez

¹³² Ibid., s. 182.

¹³³ J. Grobicki, *Zajęcie...*, s. 416–417.

¹³⁴ J. Pasternak, *Narys...*, s. 182.

¹³⁵ Z. Ochnio, *W dniu wielkiej żaloby*, w: *Z krwawych dni, Echa wydarzeń listopadowych 1918 r. podczas rozbrajania Niemców w Międzyrzeczu*, red. Cz. Górski, Z. Ochnio, Międzyrzec Podlaski 1930, s. 27–28.

nacjonalistów rosyjskich i kręgi cerkiewne w ich walce z katolicyzmem i polsnością we wschodnich powiatach Królestwa Polskiego.

Lata wojny wpłynęły w zasadniczy sposób na rozwój życia narodowego Ukraińców i Polaków. Odrodzenie narodowe społeczności ukraińskiej wprawdzie postąpiło naprzód, jednak znajdowało się dopiero w stadium początkowym. Dlatego też hasła niepodległościowe głoszone przez agitatorów z Ukrainy nie zyskały szerszej akceptacji miejscowej ludności. Inaczej przedstawiała się sytuacja z odbiorem hasła agrarnych. Zyskiwały one akceptację nie tylko chłopów ukraińskich, ale i polskich. Polskie Stronnictwo Ludowe i Straż Kresowa oceniły to jako zagrożenie dla interesów narodowych. Na gruncie poszukiwań skutecznych metod przeciwdziałania propagandzie ukraińskiej zrodził się radykalny program PSL na Lubelszczyźnie.

W protestach brzeskich ludność polska nawiązywała do wcześniejszych tradycji walki o polsność tych ziem, zwłaszcza w 1907 r. Przyznanie Ukrainie Chełmszczyzny i Podlasia było traktowane jako kontynuacja martyrologicznych dziejów tych obszarów, zapoczątkowanych prześladowaniami unitów przez Rosjan w drugiej połowie XIX w. Zarówno wyodrębnienie guberni chełmskiej, jak i postanowienia traktatu brzeskiego z 9 II 1918 r., były określane przez ludność polską mianem IV rozbioru Polski.

W protestach brzeskich pojawił się również nowy element — żądanie odbudowy niepodległego i zjednoczonego państwa polskiego z Chełmszczyzną i Podlasiem w jego granicach. Było to wynikiem zmian, które dokonały się — w wyniku doświadczeń wojennych — w postawach ludności Królestwa Polskiego. Naczelnym wówczas hasłem większości ugrupowań politycznych była odbudowa państwowości. Pojawienie się tego postulatu w rezolucjach protestacyjnych świadczy o aktywnym udziale ludności powiatów nadbużańskich w ogólnonarodowym życiu kraju.

Mieszkańcy Chełmszczyzny i Podlasia aktywnie uczestniczyli w działalności POW oraz organizacji gospodarczych i oświatowych. Ważną rolę w rozwoju tych ostatnich odegrała Straż Kresowa, która miała charakter ponadpartyjny i ponadklasowy. Poparcie dla tej organizacji ze strony większości ugrupowań politycznych świadczyło o dojrzałości miejscowej ludności polskiej do zintegrowanego działania wobec zagrożenia ponownym oderwaniem Chełmszczyzny i Podlasia od Polski.

Pod wpływem działających w powiatach nadbużańskich organizacji polskich ludność miejscowa, mająca tradycję walki o wolność religijną i narodową, wzięła aktywny udział w akcji rozbrajania wojsk okupacyjnych i tworzeniu lokalnych władz. Świadczyło to jednocześnie o upowszechnianiu się świadomości narodowej, a także o aktywnym włączaniu się coraz szerszych grup chłopskich Chełmszczyzny i Podlasia do walki o odbudowę niepodległego państwa polskiego.